

Biuletyn Lekarski

Rok XVII

Styczeń 2006

Numer 91

Okręgowa Warmińsko-Mazurska Izba Lekarska z siedzibą w Olsztynie



Wywiad z przewodniczącym
ORL kol. Leszkiem Dudzińskim



Skarbnik przypomina



Maria Świetlik
O początkach olsztyńskiej
onkologii

W NUMERZE:

VII Krajowy Zjazd Lekarzy.3

Wywiad z przewodniczącym ORL
kol. Leszkiem Dudzińskim.4

Skarbnik przypomina6

Ogólnopolski ranking
szpitali i oddziałów.7

Kronika Okręgowej Rady Lekarskiej. . . .8

Ogłoszenia o pracy9

Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa
Stomatologicznego o/Olsztyn.10Stanowisko ORL WMIL
w Olsztynie w sprawie aktualnej sytuacji
w Ochronie Zdrowia.11

Komisja sportu10

Informacje prawne11

O początkach olsztyńskiej onkologii. . .12

Kształcenie ustawiczne14

Z życia Oddziału Olsztyńskiego
Polskiego Towarzystwa Lekarskiego . .15Nagroda dla prowadzących Rejestry
Lekarzy Okręgowych Izby Lekarskich. . .15Odznaczenie Zasłużony Lekarz
Warmii i Mazur16Świąteczno-Noworoczne obrazy
pamięci i refleksji17

Z życia Izby18

Wigilia stomatologiczna19

Dymitr Szostakowicz.20

Spotkanie Wigilijno-Noworoczne
w Giżycku21

Kasy fiskalne22

Z żałobnej karty23

fot. na okładce: dr Bogdan Rybak

CENNIK za REKLAMY w „Biuletynie Lekarskim” Okręgowej
Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej z siedzibą w Olsztynie

1. Jedna strona:	1 500,00 zł
2. Ostatnia strona:	2 000,00 zł
3. Druga i przedostatnia strona:	1 200,00 zł
4. 1/2 strony:	350,00 zł
5. 1/4 strony:	200,00 zł
6. 2 strony środek:	2 100,00 zł
7. Insert do „Biuletynu” – 1 strona A4: (dla całego wydania)	1 000,00 zł
8. Insert do „Biuletynu” – mniejsza ilość – cena do uzgodnienia (nie mniej niż 250 zł)	

Ceny brutto. Przy własnych opracowaniach zniżki. Warunki
techniczne przekazania materiałów do uzgodnienia w Redakcji.

SŁOWO REDAKTORA NACZELNEGO



Większość z nas, składając życzenia noworoczne, przeważnie życzy, aby Nowy Rok był lepszy, a przynajmniej nie gorszy niż ten, który właśnie minął. Jesteśmy już teoretycznie po kontraktowaniu usług na rok 2006 z Narodowym Funduszem Zdrowia. W tym czasie odbył się też VIII Zjazd Lekarzy w Warszawie. Czy te wydarzenia mogą napawać nas optymizmem? Jakoś nie mogę w tych wydarzeniach znaleźć większego optymizmu. Proces kontraktowania usług jak zwykle szedł po grudach. Stanowisko środowiska lekarskiego radykalizuje się. Kolejny rok w sensie zawodowym nie rysuje się różowo. Zapowiedzi polityków są utrzymaniem status quo. Brak

wizji poprawy sytuacji materialnej lekarzy powoduje, iż Krajowy Zjazd Lekarzy wzywa do rozpoczęcia akcji protestacyjnej w przypadku niezrealizowania postulatów samorządu odnośnie do wysokości wynagrodzeń i nakładów na ochronę zdrowia w Polsce. Tak radykalnych i licznych wezwań do protestu, jakie można było usłyszeć na ostatnim zjeździe, nie było chyba nigdy. Całe środowisko zbulwersowane jest wypowiedzią ministra Ludwika Dorna – swobodnie, błędnie i z butą interpretującego prawo na szkodę środowiska lekarskiego w celu osiągnięcia swoich doraźnych celów. Zarówno Zjazd Lekarzy Naczelnej Izby Lekarskiej, jak i Okręgowa Rada Lekarska naszej izby odniosły się do tych wydarzeń zajmując określone stanowiska. Na tym tle muszą bulwersować postawy niektórych z nas (na szczęście nieliczne), które okres walki o lepsze jutro potrafią wykorzystać dla własnych celów. Bulwersująca jest gorliwość, z jaką niektóre placówki – w tym szczególnie szpitale i publiczne zakłady opieki zdrowotnej – włączyły się w dzieło minimalizowania efektów protestu naszych kolegów. Prezentujemy stanowisko Okręgowej Rady Lekarskiej, piętnujące takie nieetyczne zachowania. Myślę, że jesteśmy świadkami sytuacji, gdy mówienie o tym, że lekarz w naszym kraju nie ma prawa strajkować powoli odchodzi do lamusa. Wygląda na to, że jest to jedyna skuteczna metoda – wzorem kolegów z innych krajów Unii Europejskiej – do wywarcia skutecznej presji na władze państwowe w celu realizacji naszych postulatów. Dość już pracy za jałmużnę, dość wysysku placowego lekarzy przez władze państwowe. Wygląda na to, że o poprawie naszego bytu może zadecydować tylko powszechna akcja protestacyjna całego środowiska.

Zbigniew Gugnowski

Biuletyn Lekarski

Organ Okręgowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie. Zespół redakcyjny: Zbigniew GUGNOWSKI (redaktor naczelny), Jarosław ABRAMCZYK, Adam DAUKSZEWICZ,

Władysław LIPECKI, Anna MATECKA-ABRAMCZYK, Bogdan RYBAK, Maria ŚWIETLIK.

Adres Redakcji: DOM LEKARZA 10-561 Olsztyn, Żołnierska 16c, tel./fax (0-89) 523 60 61

Zespół wydawniczy: Hanna Królikowska, Elżbieta Skóra, Krzysztof Kamiński, Monika Skóra.

Edytor: Pracownia Wydawnicza „ElSet”, Olsztyn, ul. Samulowskiego 3/1, tel. 089 534 99 25, fax 089 5218183; e-mail: elset@elset.pl. Druk: Energopol-Trade-Poligrafia, Olsztyn.

Nakład 3100 egz. ISSN 1233-4731

UWAGA: Redakcja zaprasza do nadsyłania materiałów i ilustracji do „Biuletynu Lekarskiego”, zastrzegając sobie prawo do skrótów i zmian w tekście.

VIII Krajowy Zjazd Lekarzy



W Hotelu Nowotel Airport w Warszawie 5-7 stycznia odbył się VIII Krajowy Zjazd Lekarzy. W zjeździe uczestniczyło około 450 delegatów ze wszystkich Okręgowych Izb Lekarskich w Polsce.

Zjazd odbywał się w gorącej atmosferze wydarzeń ostatnich dni – protestów lekarzy Porozumienia Zielonogórskiego, wystąpienia ministra Ludwika Dorna oraz w obliczu pogarszającej się sytuacji bytowej wszystkich lekarzy. W związku z tym nie zabrakło gorzkich słów w stosunku do zaproszonych gości, a prezentację Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jerzego Millera sala przyjęła głośnym „buczeniem”.

W trakcie wystąpienia Ministra Zdrowia sala domagała się zdecydowanych działań w celu radykalnego zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia do min 6% PKB. Biorąc wszystkich na świadków, minister zobowiązał się już w przyszłorocznym budżecie do zwiększenia tych nakładów o minimum 3 mld złotych. W ocenie polemizującego Prezesa Radziwiłła jest to niewystarczające, a samorząd lekarski domaga się zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia o min. 4 mld zł corocznie przez najbliższe lata. Owacyjnie zjazd przyjął wystąpienie dr. Krzysztofa Bukiela, przewodniczącego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, który wskazał, że tylko zdecydowana akcja protestacyjna wszystkich środowisk ochrony zdro-

wia, może spowodować podjęcie przez rządzących niezbędnych decyzji co do zwiększenia finansowania ochrony zdrowia.

Po wystąpieniach gości mieliśmy okazję uczestniczyć w mitej dla naszego środowiska uroczystości wręczenia odznaczeń „Meritus Pro Medicis”. Jednym z odznaczonych jest nasz kolega dr Leszek Dudziński.

Pierwszy dzień obrad po zakończeniu spraw organizacyjnych usławił nam koncert „Elektrycznych Gitar”.

W drugim dniu obrad Zjazd wysłuchał sprawozdań ustępujących organów izb, udzielając im absolutorium. Odbyły się też wybory prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej, oraz pozostałych organów Naczelnej Izby Lekarskiej. Prezesem NRL został ponownie kandydujący dr Konstanty Radziwiłł, który otrzymał ponad 90% głosów delegatów zjazdu. O docenieniu pracy nowego prezesa świadczy fakt, iż był on jedynym kandydatem na to stanowisko. Miłym akcentem dla naszego środowiska jest wybór kol. dr Anny Lelli do Naczelnej Rady Lekarskiej. Sprawozdania i wybory do organów Naczelnej Izby Lekarskiej zajęły praktycznie cały drugi dzień obrad.



Dr Leszek Dudziński z odznaczeniem

Pozostałą część drugiego dnia i trzeci dzień poświęcono na przyjęcie uchwał i apeli zjazdu. Spośród nich najwięcej emocji wywołały uchwały obligujące Naczelną Radę Lekarską do działań w kierunku poprawy uposażeń lekarzy – nie wyłączając akcji protestacyjnej. Zjazd prawie jednomyślnie przyjął też apel o odwołanie ministra Ludwika Dorna z pełnionej funkcji w rządzie za wypowiedzi nieilocytujące z piastowanym stanowiskiem.

Zjazd zakończyło wystąpienie nowo wybranych przewodniczących organów Naczelnej Izby Lekarskiej.

Zbigniew Gugnowski

Wrażenia naszych delegatów z VIII Krajowego Zjazdu Lekarzy:

Leszek Dudziński: *Doskonale zorganizowany, czysty w ustawie programowej i innych przyjętych apelach, z sukcesami naszych kolegów delegatów, pracowity.*

Anna Lella: *Rekordowa frekwencja! Zjazd pracowity. Wysoka aktywność delegatów podczas obrad.*

Krzysztof Tytman: *Zjazd był dobrze zorganizowany, sprawnie prowadzony. Wśród wielu problemów na plan pierwszy wysunęły się problemy wynagrodzeń lekarzy oraz nakładów na ochronę zdrowia określanych jako zenujące.*

Danuta Kozłowska-Trusewicz: *Istotne dla środowiska uchwały, stanowiska i apele; gorące dyskusje do późnych godzin nocnych przy około 95% frekwencji, w poczuciu dużej odpowiedzialności i ważnej do spełnienia misji.*

Ryszard Targoński: *Istnieją duże oczekiwania środowiska lekarskiego dotyczące wprowadzenia nowych metod szkolenia i zmiany sposobów kontrolowania jego wyników*

Stanisław Adamowicz: *Radykalizacja postaw lekarzy. A to najczęściej prowadzi do anarchii lub rewolucji.*

Zygmunt Żiółkiewicz: *Zjazd prowadzony przez Przewodniczącą chaotycznie.*



Nasi delegaci na sali obrad



Wywiad z Przewodniczącym ORL kol. Leszkiem Dudzińskim

W imieniu czytelników „Biuletynu Lekarskiego” składam szczerze gratulacje z okazji ponownego wyboru Ciebie na stanowisko Przewodniczącego Okręgowej Rady Lekarskiej Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Olsztynie.

Red.: Może przybliżysz naszym czytelnikom w formie jakby krótkiego „cv” swoją osobę. Dla niektórych z nas będzie to przypomnienie, dla nowych kolegów – okazja do bliższego poznania Ciebie.

L.D.: Urodziłem się w 1957 roku w Olsztynie. Tutaj ukończyłem szkołę podstawową i średnią. Jestem absolwentem Akademii Medycznej w Białymstoku. Pracę zawodową rozpocząłem w 1980 roku w Olsztynie, pracując w gabinecie szkolnym, w poradni przy ul. Pana Tadeusza, a po uzyskaniu specjalizacji – w poradni chirurgii stomatologicznej Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej w Olsztynie.

Od 1985 roku pracowałem w nowo utworzonym oddziale chirurgii szczękowej w Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie. Z powodów rodzinnych wyjechałem do Biskupca, gdzie pracowałem w szpitalu powiatowym, rozpoczynając w przychodni stomatologicz-

Wywiad z przewodniczącym ORL

kol. Leszkiem Dudzińskim

nej, a kończąc na stanowisku dyrektora. Początek lat dziewięćdziesiątych to przekształcenia w kraju i w opiece zdrowotnej, dlatego zdecydowałem się podjąć wyzwanie i przez dwa lata pełniłem funkcję dyrektora Wydziału Zdrowia w Olsztynie.

Od 1993 roku jestem ordynatorem oddziału chirurgii szczękowej w Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie. Byłem jednym z inicjatorów reaktywowania samorządu lekarskiego na terenie Warmii i Mazur, dwukrotnym przewodniczącym Okręgowej Rady Lekarskiej, raz wiceprzewodniczącym, czterokrotnie członkiem Naczelnej Rady Lekarskiej, a w latach 1999 – 2001 doradcą ministra zdrowia prof. Wojciecha Maksymowicza ds. stomatologii. Przypomnę tylko, że w tym okresie powstał koszyk świadczeń gwarantowanych oraz dwa duże programy stomatologiczne: profilaktyki stomatologii dziecięcej i ortodoncji.

Red.: Jest to już trzecia twoja kadencja na tym stanowisku, w tym druga z kolei. Niewątpliwie jest to wynikiem dobrej oceny Twojej pracy na tym stanowisku w poprzednich okresach, w tym także zaangażowania na rzecz samorządu lekarskiego. Co o tym sądzisz?

L.D.: Angażując się w pracę samorządową byłem zaintrygowany koncepcją prof. Michała Kuleszy tworzenia państwa opartego na zasadach samorządności. Wyobrażałem sobie, że tylko dzięki zaangażowaniu w rozwiązanie problemów lokalnych oraz środowiska zawodowego można przyspieszyć przekształcenia.

Chociaż zdaję sobie sprawę, że jesteśmy dalecy od doskonałości, staram się być cały czas aktywny.

Red.: Jak oceniasz swoją minioną kadencję? Czy możesz ją przybliżyć naszym czytelnikom?

L.D.: Kadencja trudna. Wydaje się, że zakończona sukcesem nie tylko finan-

sowym, ale pozyskaniem coraz większej liczby osób zainteresowanych pracą w samorządzie. Szczegółowe informacje można znaleźć w sprawozdaniach z ostatniej kadencji.

Red.: Angażujesz się w pracę samorządu lekarzy od początku jego istnienia. Czy w swojej pracy na tym polu widzisz zmiany, jakie zaszły w tym czasie? Czy poprzednie twoje działania na stanowisku przewodniczącego różniły się?

L.D.: Każda z poprzednich kadencji była inna. Pierwsza – to reaktywowanie samorządu od podstaw, doskonale prowadzona przez dr. Marka Stefanowicza. Druga – to walka o inny system ochrony zdrowia w Polsce i ubezpieczenia zdrowotne. Trzecia – to okres intensywnej budowy siedziby i wspaniała inicjatywa zrealizowana dzięki i pod przewodnictwem dr. Jerzego Górnego. Czwarta – to próba stabilizacji finansowej oraz próba rozwoju ustawicznego kształcenia oraz nieustająca walka o godne wykonywanie zawodu, w tym o rozsądne przedstawienie wizerunku lekarza przez media.

Red.: Analizując zaangażowanie się obywateli naszego kraju w działalność obywatelską, ocenianą chociażby w kontekście frekwencji wyborczej, obserwuje się stopniowy spadek tej aktywności. Nie omija to również naszego środowiska. Czy grozi nam kryzys samorządności? Co o tym sądzisz?

L.D.: Po pierwsze myślę, że nadmiar wszelkiego rodzaju wyborów oraz szumy medialne i brak ewidentnie szybko odczuwalnej poprawy, powoduje niechęć do uczestniczenia we wszelkiego rodzaju wyborach.

Jeżeli chodzi o środowisko to brak zaangażowania mamy już za sobą, ponieważ poza grupą sprawdzonych kolegów samorządowców pojawiają się koledzy młodzi oraz tacy, którzy wrócili do działania po przerwie.

Red.: Jak widzisz swoją pracę na stanowisku przewodniczącego V kadencji samorządu lekarskiego. Czy będzie ona kontynuacją dotychczasowej linii, czy też zamierzasz coś zmienić?

L.D.: Zamierzam rozszerzyć współpracę z kolegami w tym tzw. terenie, w kołach oddalonych, np. Elku, Pisu, Działdowie czy Nowym Mieście Lubawskim. Wprawdzie przykładamy dużą wagę do przekazywania informacji („Biuletyn Lekarski”, Internet, przewodniczący rejonowych rad), ale wydaje się, że powinniśmy bardziej aktywnie i częściej spotykać się z kolegami bezpośrednio.

Red.: Od wielu lat aktywnie uczestniczysz w pracach samorządu w Naczelnej Radzie Lekarskiej, jesteś także delegatem na najbliższy zjazd lekarzy. Co twoim zdaniem jest najbardziej istotnym problemem, który należałoby rozwiązać w najbliższym czasie?

L.D.: Po pierwsze – natychmiastowe zwiększenie nakładów na ochronę zdrowia, po drugie – zwiększając wynagrodzenia, umożliwić kolegom godne wykonywanie zawodu, po trzecie – porządkując ustawodawstwo, stworzyć podstawy prawne, aby ułatwić kolegom specjalizowanie się, w tym możliwość uzyskania specjalizacji zgodnej ze swoimi zainteresowaniami.

Jeśli do tego dodać problem kształcenia ustawicznego – to pracy na pewno starczy na najbliższe cztery lata.

Red.: Praca stanowisku Przewodniczącego to nie tylko duży wkład intelektualny, ale także konieczność poświęcenia dużej ilości czasu. Czy nie cierpi na tym Twoja rodzina, a także praca zawodowa?

L.D.: Nie byłoby możliwe pełnienie funkcji przewodniczącego, gdyby nie pełne zrozumienie ze strony mojej żony,

córki i najbliższych. Nie byłoby to możliwe również, gdyby nie wyrozumiałość zespołu oddziału chirurgii szczękowej, począwszy do koleżanek i kolegów lekarzy, a skończywszy na wszystkich innych współpracownikach.

Oddzielnym tematem jest przychylność dyrekcji, która umożliwiła elastyczną formę dysponowania czasem pracy. W tym miejscu muszę wszystkim za wyrozumiałość podziękować.

Red.: Wywiad ten zaprezentujemy w pierwszym wydaniu „Biuletynu Lekarskiego” w nowym roku. Co byś chciał przekazać naszym czytelnikom na nowy 2006 rok?

L. D.: Wszystkim w 2006 roku chciałbym życzyć zrealizowania swoich marzeń. Namawiam do optymizmu i cierpliwości. Kierunek wydaje się właściwy.

SPRAWOZDANIE KADENCYJNE

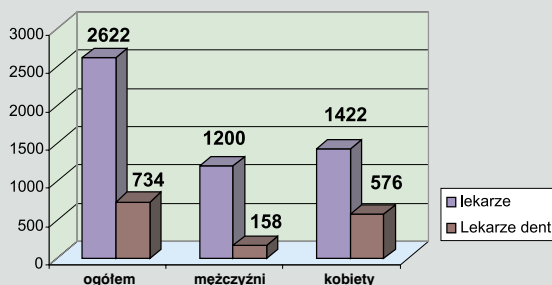
(wyciąg oprac. red.)

O pracy izby w minionej IV kadencji mogli wszyscy dowiedzieć się na bieżąco z dotychczasowych numerów „Biuletynu”.

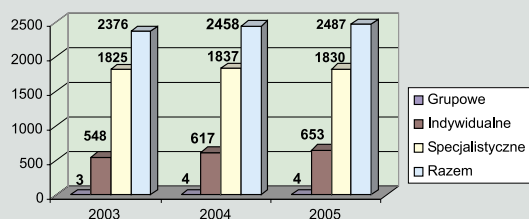
Poniżej przedstawimy zaledwie fragmenty obszernej prezentacji przewodniczącego Leszka Dudzińskiego, dotyczące działalności samorządu prezentowane podczas obrad Zjazdu Delegatów 5 listopada 2005 r.

Dane rejestracyjne (5 listopada 2005 r.)

Liczebność lekarzy i lekarzy dentystów OIL w Olsztynie



Praktyki prywatne w latach 2003-2005

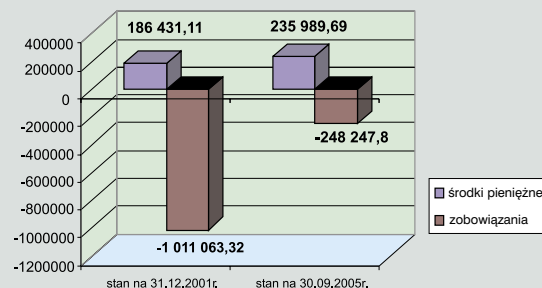


Formy pomocy członkom samorządu

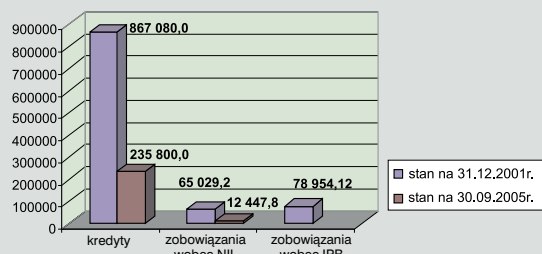
- Kasa Pożyczkowa i Samopomocy Lekarskiej
- SKOK
- Komisja Socjalna (zapomogi i odprawy pośmiertne)
- Fundusz Szkoleniowy, Doktorancki i Stypendialny

Dane finansowe

Stan środków pieniężnych, początek i koniec kadencji



Stan wybranych zobowiązań





Szanowne koleżanki, szanowni koledzy!

Wola Okręgowej Rady Lekarskiej Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Olsztynie zostałem wybrany skarbnikiem V kadencji naszego samorządu lekarskiego. Przyjmując ten wybór, miałem pełną świadomość, jak odpowiedzialny i niewdzięczny jest to obowiązek. Ale *vox populi vox dei*, więc muszę się z tym obowiązkiem „wziąć za bary”.

Jak każdy „minister finansów”, powinieniem najpierw zadbać o przychody izby lekarskiej (w języku księgowym strona „ma”), abym później mógł spełniać jak najwięcej życzeń państwa po stronie wydatków (u księgowych strona „winien”). Głównym źródłem przychodów izby lekarskiej jest obowiązkowa składka członkowska. I tu „na dzień dobry” niespodzianka. Ponad 730 lekarzy naszej okręgowej izby lekarskiej – w przybliżeniu 25% lekarzy – ma zaległości w opłaceniu składek powyżej dwóch lat. Rekordziści mają wobec izby lekarskiej dług sięgający 5.000 zł.

Nie wierzę, aby to była zła wola koleżanek i kolegów lekarzy. Źródłem takiego stanu rzeczy upatruję w dwóch sprawach:

1. w nieznajomości prawa (co oczywiście nie zwalnia z obowiązku jego przestrzegania)
2. w nawale innych ważniejszych obowiązków związanych z wykonywaniem zawodu lekarza, wśród których umyka tak prozaiczny, jak obowiązek płacenia składek.

Dlatego też sprawowanie swojej funkcji rozpocznę od przybliżenia państwu obowiązującego nas stanu prawnego w zakresie opłacania składek członkowskich do izby lekarskiej, a w dalszej kolejności zaproponuję takie rozwiązania, które zdejmą z Was obowiązek pamiętania o uiszczaniu składek.

NA POZĄTEK PRAWO

Obowiązek opłacania składek bezpośrednio regulują:

1. Ustawa z 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 89, poz. 158);

SKARBNIK PRZYPOMINA

2. Uchwała Naczelnej Rady Lekarskiej Nr 69/03/IV z 12 grudnia 2003 r. w sprawie wysokości składki członkowskiej;

3. Uchwała Naczelnej Rady Lekarskiej Nr 44-03-IV z 24 lutego 2003 r. w sprawie zasad gospodarki finansowej samorządu lekarzy.

Teksty wyżej wymienionych norm prawnych można znaleźć na stronie www.owmil.olsztyn.pl w zakładce składki.

Poniżej przedstawię istotne zapisy z cytowanych powyżej aktów prawnych i opatrzę je w miarę możliwości krótkim i czytelnym komentarzem.

Wpis na listę członków okręgowej izby lekarskiej jest obowiązkowy. Jest to obowiązek działający w obie strony, to znaczy z jednej strony lekarzowi, który ma dyplom i chce wykonywać zawód lekarza okręgowa izba lekarska nie może takiego wpisu odmówić, z drugiej strony lekarz, który chce wykonywać zawód lekarza, nie może tego robić bez wpisania na listę członków okręgowej izby lekarskiej. Zgodnie z zapisem art. 12 pkt 2.(1*) nawet lekarzy nie zamierzających wykonywać zawodu lekarza – na ich wnioski – okręgowa izba lekarska ma obowiązek wpisać na swoją listę.

Ochrona praw lekarzy idzie dalej. Lekarzy posiadających prawo wykonywania zawodu lekarza, lecz rezygnujących z tego prawa, można skreślić z listy tylko na ich wnioski. Nie można tego zrobić (z zastrzeżeniem art. 13 pkt 1,2,4)(1*) bez świadomego zrzeczenia się prawa wykonywania zawodu (art. 13. ust. 3)(1*). Myślę, że żaden lekarz nie chciałby spotkać się z sytuacją, w której bez żadnych istotnych przyczyn określonych w przepisach prawa zostałby pozbawiony prawa wykonywania zawodu. Sytuacja taka – z jednej strony – daje lekarzom ochronę praw nabytych, z drugiej jednak strony – nakłada określone obowiązki wynikające z posiadania tego prawa.

Jednym z ustawowych obowiązków lekarza członka izby lekarskiej jest obowiązek płacenia składki członkowskiej. Obowiązek ten wynika z Uchwały Naczelnej Rady Lekarskiej nr 69/03/IV z 12 grudnia 2003 r. umocowanej w art. 35 ust.1 pkt 9 ustawy o izbach lekarskich. Uchwała ta w § 1 stwierdza, że składka jest

- miesięczna i wynosi 30 zł, a dla stażystów, emerytów i rencistów 10 zł,
- obowiązująca członka okręgowej izby lekarskiej.

PODSUMOWUJĄC:

Każdy lekarz wykonujący zawód ma obowiązek należeć do okręgowej izby lekarskiej i opłacać składki członkowskie. Zwolnienie z tego obowiązku może nastąpić tylko w drodze zrzeczenia się prawa wykonywania zawodu, lub na wniosek lekarza decyzją Okręgowej Rady Lekarskiej, na czas określony, w sytuacjach określonych w § 2 uchwały Naczelnej Rady Lekarskiej Nr 69/03/IV z 12.12.2003 r. (o czym będzie w kolejnym artykule).

Zasady postępowania w celu doprowadzenia do egzekucji administracyjnej należności pieniężnych reguluje Ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji z 17 czerwca 1966 r. (tj. Dz. U. 2005 r. Nr 229 poz. 1954). Istotą tego postępowania jest to, że w jego ramach odbywa się egzekucja obowiązków o charakterze publicznoprawnym, nad których wykonaniem czuwają organy administracji publicznej.

Zgodnie z ustawą – egzekucji administracyjnej podlegają m.in. należności pieniężne przekazane do takiej egzekucji na podstawie innych ustaw. Taką należność pieniężną przekazaną do egzekucji administracyjnej na podstawie art. 61 ustawy o izbach lekarskich jest również składka członkowska. Tryb postępowania egzekucyjnego w administracji oznacza, że okręgowa izba lekarska nie musi kierować spraw o egzekwowanie składek do sądu, lecz bezpośrednio do komornika. Koszty postępowania komorniczego obciążają lekarza. Obowiązek opłacania składek jest obowiązkiem wynikającym z ustawy. Z tego względu zwłoka w opłaceniu składek skutkuje naliczeniem odsetek ustawowych.

Jak i kiedy opłacać składkę członkowską?

Tę sprawę regulują zapisy § 3 Uchwały Naczelnej Rady Lekarskiej Nr 69/03/IV z 12.12.2003 r. (przytoczone powyżej) oraz § 19 Uchwały Naczelnej Rady Lekarskiej Nr 44-03-IV z 24 lutego 2003 r. Stanowią one, że:

1. Składkę za dany miesiąc opłaca się do końca tego miesiąca (uchwała NRL Nr 60/03/IV z 12.12.2003 r. § 3, pkt 2);
2. Od zaległych składek nalicza się odsetki ustawowe (uchwała NRL Nr 60/03/IV z 12.12.2003 r. § 3, pkt 4);
3. Po bezskutecznym upływie dodatkowego terminu zapłaty należy zastosować tryb ściągnięcia należności w drodze postępowania egzekucyjnego w administra-

cji (uchwała NRL Nr 44-03-IV z 24 lutego 2003 r. § 19, pkt. 3).

Oznacza to, że składkę należy opłacać co miesiąc !!!

Do końca grudnia 2005 r. naliczyliśmy odsetki ustawowe tylko wobec tych lekarzy, którzy zalegali ze składkami powyżej roku. Od stycznia 2006 r. będziemy naliczać odsetki ustawowe od wszystkich należnych zaległości, bo tak stanowi prawo.

Wielu lekarzy ze względów podatkowych chce opłacać składki za cały rok dopiero w listopadzie. Oczywiście z punktu widzenia prawa jest to możliwe, ale trzeba liczyć się z dodatkowymi kosztami odsetek ustawowych od zaległych składek, z dodatkowymi kosztami wszczęcia procedury egzekucyjnej przez Okręgową Izbę Lekarską (wszak przekraczamy egzekucyjny termin 6 miesięcy). A przecież można opłacać obowiązkowe składki co miesiąc, a w listopadzie wszystkie zaksięgować w koszty (łącznie z grudniowymi, opłaconymi w listopadzie). Takie rozwiązanie jest o wiele korzystniejsze i tańsze.

Na koniec jeszcze przedstawię jedną z pierwszych uchwał Okręgowej Rady Lekarskiej obecnej V kadencji. Otóż wielu lekarzy, wobec których wszczęliśmy postępowanie egzekucyjne, zwraca się z prośbą o umorzenie odsetek ustawowych oraz o rozłożenie zaległych płatności na raty. Przedstawiłem te wnioski Okręgowej Radzie Lekarskiej i 21 grudnia 2005 r. podjęła ona uchwałę, w której:

1. nie przewiduje możliwości zwalniania z opłacenia odsetek ustawowych,
2. zezwala skarbnikowi na rozłożenie zaległych płatności na trzy miesięczne raty pod warunkiem:
 - a) wpłacenia w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania całej kwoty należnych odsetek ustawowych oraz 25% kwoty zaległych składek
 - b) terminowego opłacania bieżących składek.

W tym artykule to wszystko, co chciałem Państwu przedstawić. W kolejnych spróbuję przybliżyć Państwu sprawy dotyczące lekarzy bezrobotnych, lekarzy emerytów i rencistów, lekarzy podejmujących pracę za granicą oraz – w miarę możliwości - wszystkie możliwe sposoby opłacania składek, w tym również takie, które zwolnią Państwa z uciążliwego pamiętania co miesiąc o tym niezbyt miłym obowiązku.

Z poważaniem
Skarbnik OWMIL w Olsztynie
lek. med. Bogdan Kula



F e l i e t o n

Ogólnopolski ranking szpitali i oddziałów

(okulistyka, otolaryngologia, ginekologia)

Redakcja tygodnika WPROST w nr. 49 z 11 grudnia 2005 r. w cyklu „Najlepsze szpitale” przedstawiła ocenę szpitali i oddziałów. Wśród kilkudziesięciu klinik i instytutów znalazły się oddziały olsztyńskich szpitali, co jest pewną formą oceny poziomu leczenia w naszym województwie.

OKULISTYKA

Najlepsze szpitale – na 20. pozycji jest Wojewódzki Szpital Specjalistyczny – Oddział Okulistyki.

Leczenie jaskry – Oddział Okulistyki, ordynator dr n. med. Maria Dowgird z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego jest wskazana na 13. miejscu, zaś Oddział Okulistyczny Miejskiego Szpitala Zespołonego (ordynator dr n. med. Sławomir Zalewski) znalazł się na pozycji 19. Wykaz obejmuje 20 oddziałów.

Wycięcie fragmentów ciała szklistego – Oddział Okulistyczny Miejskiego Szpitala Zespołonego jest 11., wyprzedzając kilka klinik.

Usunięcie soczewki przy zaćmie – Oddział Okulistyczny Szpitala Wojewódzkiego znajduje się na 17. miejscu w grupie 20 ocenianych oddziałów.

Usunięcie zmiany na powiece oka – Oddział Okulistyczny Szpitala Wojewódzkiego zajmuje 14. miejsce, oceniano 20 oddziałów.

Leczenie odwarstwienia siatkówki – oceniano 20 oddziałów. Na pierwszym miejscu umieszczono Klinice Chorób Oczu w Gdańsku, zaś na pozycji 13. Oddział Okulistyczny Szpitala Miejskiego.

OTOLARYNGOLOGIA

Najlepsze szpitale – oceniono 20 szpitali w tym kliniki i instytuty, na 5. pozycji umieszczono Oddział Otolaryngologiczny Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, ordynator dr n. med. Bogdan Kibiłda.

Leczenie nowotworów krtani – bardzo wysoką pozycję zajmuje oddział Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, który umieszczono na 4. miejscu przed wieloma klinikami. Ocenie podano 20 oddziałów.

Leczenie uszkodzenia kosteczek słuchowych – Oddział Otolaryngologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, kierowany przez dr n. md. B. Kibiłdę umieszczono na 8. miejscu. Oceniano 20 oddziałów.

Operacje jam nosowych i zatok przynosowych – oddział Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego ponownie jest bardzo wysoko, na 12. miejscu. Pierwsze zajmuje Szpital Uniwersytecki – Kraków.

Operacje mikrochirurgiczne krtani – olsztyński oddział Szpitala Wojewódzkiego jest zasreżgowany na 11. pozycji.

Tak wysokie oceny Oddziału Otolaryngologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego stanowią wspaniałą wizytówkę Oddziału dr. n. med. Bogdana Kibiłdy.

GINEKOLOGIA

Najlepsze Szpitale – ocenie poddano 20 oddziałów klinik, instytutów i oddziałów szpitalnych. Najwyżej umieszczono Szpital Kliniczny AM w Poznaniu, ale na 6. miejscu widnieje Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, zaś na 9. Miejski Szpital Zespołony.

Usunięcie mięśniaków – oba oddziały szpitali olsztyńskich ujęte są w grupie ocenianych 20 oddziałów. Oddział Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, kierowany przez ordynatora dr. n. med. Marka Stefanowicza umieszczono na 5. miejscu, zaś oddział Szpitala Miejskiego – ordynator lek. Stanisław Mariak – zajmuje w tym rankingu miejsce 10.

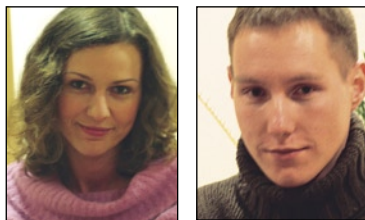
Operacje rekonstrukcji przepony moczopłciowej – w tej grupie zabiegów ginekologicznych widnieje oddział Szpitala Miejskiego, umieszczony na pozycji 9. w grupie 20 oddziałów z całej Polski.

Usunięcie zmian szyjki macicy – ponownie ocenie poddano 20 polskich szpitali (oddziałów ginekologicznych). Na pozycji 8. znajduje się oddział Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, zaś na pozycji 13. Oddział Szpitala Miejskiego w Olsztynie. W tej grupie operacji na pozycji 16. umieszczono oddział ginekologiczny Szpitala ZOZ w Szczytnie. Ordynator – dr n. med. Marek Kasprovicz.

Usuwanie zmian w piersi – na 12. miejscu w grupie ocenianych 20. oddziałów znajduje się Wojewódzki Szpital Specjalistyczny.

Redakcja składa gratulacje pracownikom oddziałów, które znalazły się na listach rankingu ogólnopolskiego

Władysław Lipecki



Anna Matecka-Abramczyk
Jarosław Abramczyk

Kronika Okręgowej Rady Lekarskiej

21 listopada 2005 r.
Posiedzenie Prezydium ORL

Skarbnik kol. B. Kula został zobowiązany do przygotowania na kolejne posiedzenie ORL informacji w sprawie możliwości finansowych wynagradzania osób funkcyjnych w roku 2006.

21 listopada 2005 r.
Posiedzenie ORL

W posiedzeniu uczestniczyli nowo wybrani członkowie Okręgowej Rady Lekarskiej. Dokonano wyboru składu Prezydium ORL, zastępców przewodniczącego Okręgowej Rady Lekarskiej oraz Sekretarza i Skarbnika ORL. Ustalono terminy spotkań ORL na środy na godz. 13.00. Przyjęto uchwały rejestracyjne w sprawie lekarzy. Delegowano zespoły wizytacyjne do gabinetów lekarskich zgłoszonych do rejestracji.

23 listopada 2005 r.
Posiedzenie Prezydium ORL

Kol. L. Dudziński poinformował, że na zaproszenie Wiceprezesa NRL kol. A. Baszkowskiego, weźmie udział, wspólnie z kol. Anną Lella, w dwudniowym posiedzeniu Komisji Stomatologicznej NRL. Delegowano kol. St. Adamowicza do udziału w posiedzeniu Komisji Etyki Lekarskiej NRL, a kol. R. Żuralskiego w posiedzeniu Komisji ds. Kultury, Sportu i Rekreacji NRL. Zgłoszono udział Kol. D. Kozłowskiej-Trusewicz do udziału w posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej, Rodziny i Sportu Sejmi-

ku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, oraz w posiedzeniu Rady Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. Uzgodniono przedstawicieli, delegowanych do udziału w pracach Państwowych Komisji Specjalizacyjnych. Zgłoszono propozycje przedstawicieli do udziału w pracach komisji konkursowych w konkursach na stanowiska ordynatorów oddziałów w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności sekcji piłki nożnej za rok 2005, które przygotował kol. D. Szempliński. Dyskutowano o problemach jakie niesie wejście w życie rozporządzenia Ministra Zdrowia z 22 czerwca 2005 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej.

20 listopada 2005 r.
Posiedzenie Prezydium ORL

Delegowano kol. St. Adamowicza do udziału w konferencji „Lekarz a przemysł medyczny – etyczne, prawne i podatkowe aspekty współpracy”. Przekazano kolegom do zaopiniowania projekty aktów prawnych. Wyrażono zgodę na udzielenie pełnomocnictwa adw. Henrykowi W. Kubczakowi do wystawiania w imieniu Izby Lekarskiej wezwania ostatecznego przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego wobec lekarzy, którzy zalegają w płaceniu składek członkowskich. Kol. D. Kozłowska-Trusewicz zdała relację z udziału w posiedzeniu Rady Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ.

Kronika • Kronika • Kronika

30 listopada 2005 r.
Posiedzenie ORL

Przyjęto uchwałę w sprawie określenia zasad udostępniania pomieszczeń w „Domu Lekarza”. Delegowano członków komisji konkursowych w konkursach na stanowiska ordynatorów oddziałów. Powołano przewodniczących Komisji Problemowych ORL. Powołano członków Komisji Lekarzy POZ oraz Komisji Socjalnej. Wybrano Zarząd Kasy Pożyczkowej i Samopomocy Lekarskiej. Dyskutowano o ściągłości składek członkowskich. Podjęto decyzję o wynagradzaniu w roku 2006 Przewodniczącego i Sekretarza ORL. Poruszono problem utworzenia Ośrodka Kształcenia Ustawicznego Lekarzy i Lekarzy Dentystów.

14 grudnia 2005 r.
Posiedzenie Prezydium ORL

Zaproponowano Dyrekcji Szpitala w Bartoszycach zmianę na stanowisku przewodniczącego komisji konkursowej w konkursie na stanowisko ordynatora oddziału rehabilitacyjnego. Kol. L. Dudziński poinformował o rozwiązaniu umowy najmu lokalu, w którym znajduje się Klub Medyk. Dyskutowano o sposobie zagospodarowania użytych w ten sposób pomieszczeń. Kol. L. Dudziński przedstawił stanowisko ORL w Płocku w sprawie apelu zjazdowego o podjęcie kroków, zmierzających do uruchomienia inicjatywy ustawodawczej mającej na celu ustawowe uregulowanie minimalnej płacy dla lekarzy. Przyjęto do wiadomości informację Centrum Egzaminów Medycznych o zdanych egzaminach specjalizacyjnych przez lekarzy w sesji jesiennej 2005r. Kol. G. Siwiec-Satarnus zdała relację z konferencji „Infinite – nieskończoność możliwości biznesowych”. Kol. W. Lipecki poinformował o wyborze osób funkcyjnych spośród członków Zarządu Kasy Pożyczkowej i Samopomocy Lekarskiej. Kol. E. Zakrzewska przedstawiła opinie przygotowane przez kol. U. Hura i kol. T. Matuszewicza w sprawie przekazanych do zaopi-

Kronika • Kronika • Kronika • Kronika • Kronika • Kronika • Kronika • Kronika

niowania projektów rozporządzeń Ministra Zdrowia. Kol. L. Dudziński przypomniał, że Izba Lekarska jest współorganizatorem XIV finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

21 grudnia 2005 r. Posiedzenie ORL

Część posiedzenia była jednocześnie spotkaniem wigilijnym. Złożono gratulacje prof. dr. hab. n. med. Czesławowi Zychowiczowi z okazji otrzymanego odznaczenia państwowego „Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski”. Uhonorowano również p. Elizę Trojanowską-Radyko za zajęcie III miejsca w konkursie Prezesa NRL na najlepiej prowadzony Okręgowy Rejestr Lekarzy i Lekarzy Dentystów. P. Hanna Mikulska-Bojarska, wicewojewoda Warmińsko-Mazurski odznaczyła kol. Leszka Dudzińskiego „Złotym Krzyżem Zasługi”. Kol. L. Dudziński przedstawił sprawozdania z działalności Prezydium ORL oraz posiedzenia NRL i Konwentu Prezesów OIL. Natępnie omówił główne założenia utworzenia Ośrodka Kształcenia Ustawicznego Lekarzy i Lekarzy Dentystów. Przyjęto uchwały w sprawie powołania składów komisji problemowych. Uzgodniono harmonogram posiedzeń ORL w roku 2006. Dyskutowano o zaległościach w płaceniu składek przez członków izby, przyjmując uchwałę w sprawie ustalenia zasad rozkładania na raty należności z tytułu niezapłaconych składek członkowskich. Wyznaczono członków komisji konkursowych na stanowisko ordynatora.

4 stycznia 2006 r. Posiedzenie Prezydium ORL

Kol. L. Dudziński przedstawił Komunikat Prezesa NRL K. Radziwiłła, dotyczący kryzysowej sytuacji w ochronie zdrowia, która została spowodowana odmową placówek zrzeszonych w Porozumieniu Zielonogórskim podpisania umów kontraktowych na 2006 rok. Przyjęto uchwały rejestracyjne lekarzy.



Posiedzenie Okręgowej Rady Lekarskiej

11 stycznia 2006 r. Posiedzenie Prezydium ORL

Delegowano kol. J. Białkowską do udziału w komisji konkursowej w konkursie na stanowisko zastępcy dyrektora ds. lecznictwa w Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Górowie Iławeckim. Przyjęto do wiadomości informację Dyrektora SP Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc I. Petryny o odstąpieniu od wniosku w sprawie dalszego przeprowadzenia postępowania konkursowego na stanowisko ordynatora oddziału pulmonologii.

11 stycznia 2006 r. Posiedzenie ORL

Na wstępie złożono gratulacje kol. A. Lelli wyboru do władz Prezydium NRL oraz kol. St. Adamowiczowi wyboru do składu Krajowej Komisji Wyborczej. Kol. L. Dudziński zrelacjonował przebieg VIII Krajowego Zjazdu Lekarzy oraz przedstawił uchwałę programową, w której zawarto najważniejsze kierunki działania samorządu lekarskiego na lata 2006-2009. Dyskutowano o bieżącej sytuacji w systemie ochrony zdrowia w naszym województwie. Poruszono temat obowiązku kształcenia ustawicz-

nego lekarzy. Powołano skład nowej Komisji Bioetycznej. Delegowano członków do komisji konkursowej na stanowiska ordynatorów. Wyznaczono termin 25 marca 2006 r. na zorganizowanie Okręgowego Zjazdu Lekarzy. Skarbnik przedstawił wnioski lekarzy i lekarzy dentystów w sprawie podjęcia decyzji odnośnie do zaległych składek członkowskich. Przyjęto uchwały w sprawie zgody bądź odmowy rozłożenia zaległości dłużnikom na raty.

OGŁOSZENIA P R A C A

Kętrzyn – Szpital Powiatowy w Kętrzynie PILNIE ZATRUDNI lekarza specjalistę z zakresu chirurgii ogólnej. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. tel. 089 751 25 02 lub email: szpital@post.pl

Pisz – Dyrekcja SP ZOZ Szpital Powiatowy w Piszczu zatrudni w Oddziale Ortopedyczno-Urazowym i Poradni Ortopedyczno-Urazowej jednego lekarza ze specjalizacją I° lub II° w zakresie ortopedii i traumatologii. Oferty prosimy kierować na adres: SP ZOZ Szpital Powiatowy w Piszczu, 12-200 Pisz, ul. Sienkiewicza 2, tel. 087 423 36 00 wew. 205.



Sprawozdania

Okręgowa Warmińsko-Mazurska Izba Lekarska w Olsztynie Sprawozdanie z działalności sekcji piłki nożnej za rok 2005

Uprzejmie informuję, że reprezentująca Okręgową Warmińsko-Mazurską Izbę Lekarską w Olsztynie drużyna piłkarska lekarzy w składzie:

1. Józef Kozak,
2. Cezary Wieczorek,
3. Krzysztof Czaplejewicz,
4. Robert Modzelewski,
5. Jacek Ratyński,
6. Bogdan Zalewski,
7. Arkadiusz Szwedowicz,
8. Dariusz Szempliński,
9. Krzysztof Wiśniewski,
10. Tomasz Zyśk,

w tym roku brała udział w III Igrzyskach Lekarskich w Zakopanem oraz w Mistrzostwach Polski Lekarzy w Halowej Piłce Nożnej w Mielcu.

W Zakopanem uzyskaliśmy następujące wyniki:

Olsztyn – Zabrze 0:3; Olsztyn – Przemyśl 1:1, Olsztyn – Mazowsze 5:2, Olsztyn – Kraków 0:4. Niestety, uzyskane wyniki nie wystarczyły na wejście do czołowej ósemki zespołów turnieju.

W Mielcu natomiast wyniki spotkań były następujące:

Olsztyn – Szczecin 1:0, Olsztyn – Częstochowa 0:0, Olsztyn – Kra-

ków 1:2, Olsztyn – Toruń 0:5, Olsztyn – Białystok 0:1, Olsztyn – Wojskowa Akademia Medyczna 0:0. Ostatecznie w turnieju zajęliśmy 7. miejsce.

Ponadto nasza drużyna bierze udział w Mistrzostwach Olsztyna różnych grup zawodowych. Rozgrywki te odbywają się w systemie jesień – wiosna i bierze w nich udział aż 26 zespołów.

19.11.2005 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego w Olsztynie, na którym wybrano nowy zarząd.

W tajnym głosowaniu wzięło udział 52 członków PTS o/Olsztyn. Nowym prezesem został lek. stom. Klaudiusz Rojek.

Do Zarządu PTS o/Olsztyn, również w tajnym głosowaniu, wybrani zostali następujący lekarze stomatolodzy:

1. Teresa Ważel,
2. Anna Witkowska,
3. Beata Szymczak,
4. Marian Szczepański,
5. Krystyna Posłaniec,
6. Joanna Misiarz,
7. Irmina Ciesielska.

Tego samego dnia Nowy Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie:

Wiceprezes – Anna Witkowska

Sekretarz – Joanna Misiarz

Skarbnik – Teresa Ważel

05.12.2005 r. lek. stom. Beata Szymczak złożyła pisemną rezygnację ze stanowiska.

Komisja sportu

Serdecznie witam i pozdrawiam koleżanki i kolegów na łamach „Biuletynu Lekarskiego”.

Przedstawiam skład Komisji Kultury i Sportu V kadencji:

1. lek. Zbigniew Frenszkowski,
2. lek. Anna Giżewska,
3. lek. Leszek Gromadziński,
4. lek. Bożena Idźkowska,
5. lek. dent. Anna Lella,
6. lek. Grażyna Licznarska,
7. lek. Władysław Lipecki,
8. lek. Barbara Malisz-Rottke,
9. lek. dent. Ryszard Miśków,
10. lek. Dariusz Szempliński,
11. lek. Roman Żuralski – przewodniczący.

Jednocześnie przypominam, że posiedzenia Komisji są jawne i serdecznie

zapraszam do udziału i współdziałania konstruktywnych i aktywnych kolegów i koleżanki.

Zasadniczym celem Komisji jest promowanie aktywnego trybu życia wśród medyków i ich rodzin, promocja wszelkich zachowań prozdrowotnych dla ciała i ducha.

Działając w porozumieniu z Redakcją „Biuletynu Lekarskiego” będziemy pomagali promować te zadania i osoby zajmujące się tą działalnością, umożliwiając prezentowanie różnych pomysłów na kulturę i sport wśród medyków, a także prezentowanie tej działalności środowiska lekarskiego na zewnątrz.

Szczególnie zapraszamy młodych lekarzy, aby doładowali nas swoją energią.

Liczę także na emerytów, zwłaszcza że wielu z Was dysponuje czasem i pomy-

ślem będąc organizatorami wielu ciekawych imprez.

Podam tu przykład działalności dr Lipeckiego.

Najbliższe posiedzenie Komisji jest zaplanowane na 22 lutego 2006 r. (środa po posiedzeniu Rady o godz. 15.00).

Na pierwszym posiedzeniu przedstawię do akceptacji terminarz posiedzeń Komisji na rok 2006.

Przedłożyłem Skarbnikowi wniosek preliminarza budżetu Komisji na 2006 r.

Nadmieniam, że zadaniem Komisji nie jest organizowanie imprez ale wspieranie osób i zespołów działających na rzecz kultury i sportu lekarzy i ich rodzin.

*Z poważaniem
Przewodniczący Komisji KiS OWMIL
Roman Żuralski*

Stanowisko Okręgowej Rady Lekarskiej Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Olsztynie

w sprawie aktualnej sytuacji w Ochronie Zdrowia

Okręgowa Rada Lekarska wyraża głębokie zaniepokojenie utrzymującym się stanem permanentnego niedofinansowania opieki zdrowotnej w naszym kraju, rażąco odbiegającym od poziomu finansowania innych krajów Unii Europejskiej o zbliżonym dochodzie narodowym. Na tym tle bulwersuje szczególnie poziom wynagrodzeń lekarzy, który można określić wyłącznie jako jałmużna. Wszelkie protesty lekarzy, jakie miały miejsce w ostatnim czasie, w tym Lekarzy Podstawowej Opieki Zdrowotnej skupionych w Porozumieniu Zielonogórskim, uważamy za w pełni uzasadnione. Niezrozumiałe jest dla nas stanowisko niektórych kolegów lekarzy, którzy wbrew większości zgadzają podpisywać kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia za stawki nieliczące z prestiżem i rangą zawodu. Potępiamy szczególnie takie postawy lekarzy, którzy nie włączając się czynnie do słusznych protestów kolegów wykorzystują ten czas na poprawę swojej pozycji rynkowej i materialnej. Jest to niezgodne z zasadami etyki lekarskiej. Taka postawa może spowodować, że część z nich może ponieść konsekwencje przed rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej. Bulwersujący jest także fakt gorliwego organizowania opieki zastępczej, mający złagodzić efekty protestu i wpłynąć na końcowy efekt negocjacji. Miało to miejsce szczególnie w przypadku niektórych Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej.

Potępiamy również postawę Narodowego Funduszu Zdrowia, który prowadził w tym czasie świadomą dezinformację, nie tylko świadczeniodawców, ale także i opinii publicznej.

Okręgowa Rada Lekarska jednoznacznie potępiła ministra Ludwika Dorna za wypowiedzi, nieliczące z rangą piastowanego stanowiska, polegające na straszaniu lekarzy, w tym przedstawianiu nieprawdziwych interpretacji obowiązującego prawa. Domagamy się ustąpienia Ludwika Dorna z piastowanego stanowiska w ramach poszanowania urzędu, jaki sprawuje.

Apelujemy do władz państwowych o szybkie działania na rzecz zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia ze środków publicznych do wysokości min. 6% PKB z jednoczesnym zwiększeniem wynagrodzeń lekarzy do poziomu min. dwukrotności średniej krajowej w sektorze przedsiębiorstw dla lekarza stażysty. Brak działań w tym zakresie może spowodować masowe protesty całego środowiska lekarzy.

§ Informacje prawne

**Uchwała Nr 89/2006A/ Okręgowej Rady Lekarskiej
Okręgowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie
z 11 stycznia 2006r.
w sprawie zwołania Okręgowego Zjazdu Lekarzy i powołania
Komitetu Organizacyjnego.**

Na podstawie art. 22 ust. 1 ustawy z 17 maja 1989r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 30, póź. 158 z późn. zm.) uchwała się co następuje:

Zwołuje się Okręgowy Zjazd Lekarzy Okręgowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie **25 marca 2006 r. o godz. 9.00** w siedzibie Izby Lekarskiej w Olsztynie przy ul. Żołnierskiej 16 C.

§2

Zjazdowi przedstawia się – z wnioskiem o uchwalenie – projekty:

- 1) uchwały nr 1 w sprawie Regulaminu obrad Zjazdu,
- 2) uchwały nr 2 w sprawie porządku obrad Zjazdu,
- 3) uchwały nr 3 w sprawie wykonania budżetu za rok 2005 r.
- 4) uchwały nr 4 w sprawie zatwierdzenia sprawozdań organów Okręgowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie i uchwalenia absolutorium Okręgowej Radzie Lekarskiej,
- 5) uchwały nr 5 w sprawie uchwalenia budżetu Okręgowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie na rok 2006.

§3

Powołuje się Komitet Organizacyjny Okręgowego Zjazdu Lekarzy Okręgowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie, zwany dalej „Komitetem Organizacyjnym”, w składzie:

- 1) **lek. dent. Anna Lella – przewodnicząca,**
- 2) **lek. Bogdan Kula,**
- 3) **lek. Roman Żuralski.**

§4

Do zadań Komitetu Organizacyjnego należy:

- 1) nadzór nad przygotowaniem materiałów na Zjazd, w szczególności projektów uchwał objętych porządkiem obrad,
- 2) nadzór nad prawidłowym przebiegiem przygotowań do Zjazdu,
- 3) nadzór nad gospodarowaniem funduszem przeznaczonym na organizację Zjazdu.

§5

Komitet Organizacyjny kończy swoje działania z chwilą przyjęcia przez Okręgową Radę Lekarską rozliczenia finansowego Zjazdu.

§6

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



O POCZĄTKACH OLSZTYŃSKIEJ ONKOLOGII

Onkologia w Olsztynie i województwie powstawała długo, nim się wyodrębniła. Początki sięgają wczesnych lat pięćdziesiątych. Dokładnej relacji o tym czasie nie mogę przedstawić, bowiem rozpoczęłam pracę w ówczesnym Szpitalu Wojewódzkim w październiku 1953 r., a uczestnicy – inicjatorzy powstawania onkologii już nie żyją. Mam tu na myśli dyrektora Szpitala Wojewódzkiego doktora Zygmunta Kozłowskiego i doktora Jana Janowicza – konsultanta wojewódzkiego. Nie mam więc z kim skonfrontować tego, co w mojej pamięci i z zasłyszanych wówczas wiadomości pozostało.

Dlatego początek tej relacji zacznę od słowa „podobno”: doktor Jan Janowicz, konsultant chirurgii i przewodniczący zespołu konsultantów wojewódzkich ściągnął do Olsztyna doktora Zygmunta Krassowskiego, pracującego wówczas w Giżycku od lipca 1946 r. Był on tam ordynatorem oddziału chirurgii i lekarzem powiatowym. Przeniósł się do Olsztyna i rozpoczął pracę 1 stycznia 1953 r. Przenosiny były poprzedzone indywidualnym przeszkoleniem w Instytucie Onkologii w Warszawie. W Olsztynie miał prowadzić oddział chirurgii onkologicznej. Tymczasem po przybyciu do Olsztyna został asystentem w oddziale chirurgicznym Szpitala Wojewódzkiego i kierownikiem przychodni onkologicznej – tak napisał w swym życiorysie 16 VII 1953 r. Atrapą onkologii była przychodnia onkologiczna niewyodrębniona jako jednostka organizacyjna, z obsadą

lekańską jednoosobową plus pielęgniarką. Przyjęcia pacjentów w okazyjnie wolnym gabinecie. Co można zaoferować pacjentom? Prawie wyłącznie zbadanie, rozmowę-poradę, skierowanie na badania dodatkowe, skierowanie do szpitala, drobne ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne (wycięcia zmian na skórze, powierzchowne biopsje). Skierowanie do szpitala było łamigłówką, bo nie istniał nawet pododdział onkologiczny, ani nie było wydzielonych łóżek na potrzeby pacjentów onkologicznych. Chorych, wymagających leczenia operacyjnego, kierowano do oddziałów chirurgicznych. Na radioterapię kierowaliśmy do Instytutu Onkologii w Warszawie, później do Białegostoku.

Tak przez lata pięćdziesiąte i początek sześćdziesiątych funkcjonowała onkologia – a właściwie mało co więcej, niż poradnictwo onkologiczne. Teoretycznie były do dyspozycji po 4 łóżka w oddziale chirurgii męskiej i żeńskiej, były jednak stale obłożone i umieszczenie pacjenta onkologicznego było utrudnione.

Ja pracowałam z doktorem Krasowskim od kwietnia 1954 r., aż do jego przejścia na emeryturę w lipcu 1975 r. Przy nim wdrażałam się do chirurgii onkologicznej.

W tych latach przyjeżdżali do Olsztyna prominentni konsultanci z Instytutu Onkologii w Warszawie, nawet profesor Tadeusz Koszarowski. Ale i oni nie zdołali ani w wydziale zdrowia, ani w dyrekcji szpitala spowodować zmiany sytuacji w zakresie bazy łóżkowej (szpitalnej). Tymczasem chorych przybywało, tak jak rosła zachorowalność na nowotwory.

Innym utrudnieniem był brak patomorfologa. Bez niego nie mogliśmy podejmować leczenia chirurgicznego, wymagającego badania śródoperacyjnego – co odnosi się przede wszystkim do leczenia raka piersi. To dziś brzmi anegdotycznie: w najbardziej nagłych przypadkach ktoś z rodziny zawoził preparat do zakładu patomorfologii w Gdańsku – a wcześniej trzeba było to uzgodnić telefonicz-

nie – i stamtąd przekazywano rozpoznanie. Ile to pochłaniało czasu i energii.

W latach sześćdziesiątych „coś” się ruszyło: przede wszystkim szpital zatrudnił od 1 VII 1962 r. wykwalifikowanego histopatologa (3 lata asystentury w Instytucie Onkologii) – doktora Stanisława Gimełę: wykonywał on badania śródoperacyjne, co oznaczało znaczący postęp. Ale nadal pracowaliśmy tylko we dwójkę.

1 września 1967 r. doktor Teresa Dobielińska-Eliszewska rozpoczęła pracę w Poradni Onkologicznej, obejmując jej kierownictwo, co nas chirurgów znacząco odciążało.

Od 1 X 1966 r. rozpoczął pracę onkolog z Wrocławia – Franciszek Hessek. Wydawał się pełnym energii i kompetencji organizatorem, planującym rozwój onkologii. Sprawił ogromny zawód – okazał się mitomanem, zupełnie nieodpowiedzialnym. Narobił pseudoruchu i szumu. Przebywał w Olsztynie nieco ponad 2 lata: 1 X 1966–I 1969 r. Oczarował panią Sue Ryder, zaprosiła go do swego ośrodka w Anglii, gdzie pozostał, za nic mając pozostawione w kraju zobowiązania i rozpoczęte działania.

O pani Sue Ryder wypada napisać obszerniej, jej osoba ma istotny wpływ na ewolucję onkologii olsztyńskiej. Była ona od lat zaangażowana w Polskę. Jak „głosi legenda”, zaangażowanie to wywodziło się z lat wojennych i bytności w Anglii polskich lotników. Otóż znów, jak „głosi legenda”, pani Sue Ryder była postrachem urzędników ministerstwa zdrowia, których atakowała za opieszałość i niesłowność. Fundowała w Polsce pawilony jako siedziby oddziałów szpitalnych i przyjeżdżała, by pilnować ich budowy. W Olsztynie też powstał z jej inicjatywy i z angielskich materiałów pawilon: w głębi rozległego ogrodu za szpitalem – wówczas wojewódzkim – nad Łyną. Jak pamiętam – pogłoski o planach tej budowy pojawiły się w połowie lat sześćdziesiątych: uzgodnienia trwały między ministerstwem zdrowia, wydziałem zdro-

wia, dyrekcją szpitala, urbanistyką i kim tak jeszcze. Potem zwieziono materiały budowlane, następnie zatrudniono stróża, by ich upilnował przed kradzieżą. Gdy wreszcie przystąpiono do robót (montaż w tzw. normalnych warunkach to 6 tygodni do 3 miesięcy, u nas trwał chyba dwa lub trzy lata), więc gdy rozpoczęto budowę – przypominam, że to parterowy, niepodpiwniczony budynek! – w fundamentach gnieździł się tzw. margines, urządzając balangi i odpowiednio do rozrywek zanieczyszczał plac budowy. Gdy to piszę, nie wiadomo, czy śmiać się, czy płakać...

Wreszcie – budynek gotowy. Nowość! – kotłownia na olej opałowy. Nowość! – grzejniki panelowe! Nowość! – elegancie sanitariaty!

Na początku 1970 r. rozpoczął pracę nowowyprowadzony Szpital Wojewódzki, a my – Szpital im. Kopernika – staliśmy się Szpitalem Miejskim. Nareszcie Olsztyn miał dwa szpitale cywilne.

Oddział onkologii rozpoczął pracę w nowym pawilonie 1 lutego 1971 r. Miał czterdzieści łóżek. Głównym obszarem naszej działalności miała być chirurgia onkologiczna – o niej bowiem pragnę pisać, jej poświęciłam 21 lat pracy zawodowej. Wzbraliśmy się przed hospitalizowaniem chorych nieuleczalnych, terminalnych – by nie odbierać nadziei tym, którzy winni z wiarą w leczenie poddać się zabiegom chirurgicznym. Nie udało się jednak tego uniknąć – zaawansowani w chorobie nowotworowej „wciskali” się do oddziału, którego przez tyle lat byli pozbawieni.

Problemem stało się oddalenie pawilonu onkologicznego od głównego budynku szpitalnego, a że głównie pacjentami byli onkologiczni chorzy chirurgicznie dużą uciążliwość stanowił transport na i z bloku operacyjnego. Nie do wiary, jak bez narzekań znosili to pacjenci, personel, lekarze. Wózki psuły się na wybojach, przewóz chorych w każdych warunkach atmosferycznych wymagał odpowiedniego zabezpieczenia, zwłaszcza po operacji. Biegaliśmy w zimie, w deszcz, śnieg, mróz. Nadto pacjenci na nieodzwonne badania też musieli przechodzić (bądź być przewożeni) do głównego budynku. O dziwo – nie narzekali, nie pisali

skarg ani zażaleń, wykazywali dużo zrozumienia, podobnie jak personel średni i niższy (przewożenie posiłków, bielizny, leków). Sprzyjała takim postawom atmosfera oddziału – trudnego, stresującego dla wszystkich, ale w swym stosunku do chorych otwartego, ciepłego, życzliwego.

W związku z uruchomieniem oddziału wyłonił się jeszcze jeden niebagatelny problem: obsada dyżurów lekarskich. Dwie osoby – doktor Krassowski i ja – nie mogliśmy ich obsadzić. Dyrektor szpitala przyszedł nam z pomocą, delegując lekarzy stażystów. Iluż ich przewinęło się przez nasz oddział! Co najmniej kilkunastu – nie wymieniam ich. Jeżeli przeczytają ten tekst, przypomną sobie te wczesne lata siedemdziesiąte i własną młodość. Dziś są już szanowanymi wychowawcami kolejnych pokoleń lekarzy. My byliśmy podczas dyżurów pełnionych przez stażystów zawsze do dyspozycji pod telefonem „gdyby coś się działo”, a czasami się działo. Czasami operowaliśmy nocą ...

Nie wymieniam wszystkich aspektów, to niemożliwe. A jednak chwaliliśmy sobie nasze oddalenie od codziennego zgiełku dużego szpitala, naszą odrębność, pewną niezależność.

W końcu lat sześćdziesiątych dołączyła do pracy w oddziale doktor Teresa Dobielińska-Eliszewska, a z początkiem lat siedemdziesiątych doktor Grażyna Kuciel-Lisieska. Dr Eliszewska podjęła chemioterapię i prowadzenie przychodni, a dr Kuciel dołączyła do pracy chirurgicznej.

I tak nadszedł rok 1975, w lipcu dr Krassowski odszedł na emeryturę, w listopadzie objął oddział dr Stanisław Niepsuj.

W przedstawionym tu w największym skrócie wspomnieniu o olsztyńskiej onkologii piszę wyłącznie o jej początkach, bo jestem ostatnim świadkiem powstawania tego oddziału. Dlatego pragnę jakiś ślad z tych trudnych lat zostawić. Koledzy, którzy po 1975 r. dołączyli do nas – teraz pracują nie w jednej, a w kilku placówkach o profilu onkologicznym. Jest ich spora gromadka: w ostatnich latach uruchomiono nareszcie radioterapię, znacznie rozszerzyła działalność chemioterapia. Pod-



dr Zygmunt Krassowski

jęli pracę lekarze już wyspecjalizowani, przyjechali z innych miast.

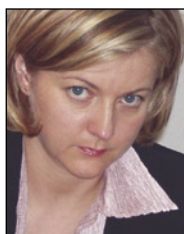
Ale problemy z onkologią są nieustające, można to prześledzić z publikacji prasowych, nie zabieram głosu na ten temat. Oczekuję, że koledzy czynni teraz w onkologii wypowiedzą się na łamach „Biuletynu” o obecnym stanie onkologii w Olsztynie. Uzupełnią mój krótki szkic, a może skorygują – wszak piszę z pamięci, nie sięgam do dokumentów.

Z długiej pracy pozostał głęboki sentyment do przepracowanych lat, do współpracowników i do moich licznych dawnych pacjentów.

Na koniec nie mogę powstrzymać się od wspomnienia, które nieustannie mi towarzyszy: tuż przed otwarciem pawilonu onkologicznego przyjechał z Białegostoku nasz konsultant, dr Ludwik Ostrowski. Dyrektor szpitala zaprosił dr. Krassowskiego i mnie na wspólne spotkanie. Pod koniec dr Kozłowski zwrócił się do dr. Krassowskiego: „ma pan doktor swój oddział”. A dr Krassowski z ogromną goryczą odparł: „Czekałem 17 lat”. Zaległa cisza: lekarz, który przyjechał do Olsztyna, porzucając ustabilizowane życie zawodowe i osobiste, czekał 17 lat na to, co mu obiecano w 1953 r.

Ten tekst ma poświadczyć to, co wyraziłam w pierwszym zdaniu: onkologia powstawała długo...

Maria Świetlik



A. Lella



Kształcenie ustawiczne

XXI Okręgowy Sprawozdawczo-Wyborczy Zjazd Lekarzy Okręgowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie zobowiązał uchwałą Okręgową Radę Lekarską do utworzenia „Ośrodka Kształcenia Ustawicznego Lekarzy i Lekarzy Dentystów” i do opracowania zadań i struktury organizacyjnej Ośrodka.

Postanowienie to jest spójne z określonym przez delegatów strategicznym kierunkiem działania naszej Izby w obecnej V kadencji, tj. pomoc koleżankom i kolegom regionu w dopełnianiu obowiązku kształcenia ustawicznego.

Zadaniem „Ośrodka” ma być właśnie zapewnienie członkom Okręgowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie warunków do realizacji obowiązku doskonalenia zawodowego.

Określeniu celów i zadań Ośrodka Kształcenia Ustawicznego Lekarzy i Lekarzy Dentystów Okręgowej Warmińsko-Mazurskiej

Izby Lekarskiej były poświęcone posiedzenia ORL w listopadzie i grudniu, podczas których omawiano temat wspólnie z towarzystwami naukowymi działającymi na terenie naszego województwa.

Dotychczasowe działania Izby w zakresie kształcenia podyplomowego są wprawdzie znaczne, ale rozproszone, nie zawsze były koordynowane przez jedno „ciało”. Teraz dążymy do większej harmonizacji zadań samorządu zawodowego na tym polu.

Do obligatoryjnych zadań samorządu zawodowego należą :

- Rejestr podmiotów prowadzących szkolenia podyplomowe lekarzy i lekarzy dentyistów;
- Akredytacja szkoleń;
- Akredytacja programów edukacyjnych towarzystw naukowych i kolegów lekarzy specjalistów;
- Rejestracja „wydarzeń” edukacyjnych – dokumenty doskonalenia zawodowe-

go (książeczki). Kontrola wpisów do tych dokumentów. Certyfikowanie czyli potwierdzanie spełnienia obowiązku doskonalenia zawodowego;

- „Rewizja” wypełnienia obowiązku doskonalenia zawodowego, szczególnie w przypadkach spornych, w razie wpłynięcia skarg, gdy jest potrzebna opinia o przygotowaniu zawodowym lekarza po ocenie komisji.

W przyszłości czekają nowe rozszerzone zadanie (po 5 listopada 2008 koniec pierwszego okresu rozliczeniowego Rozp.MZ z 6.10.2004).

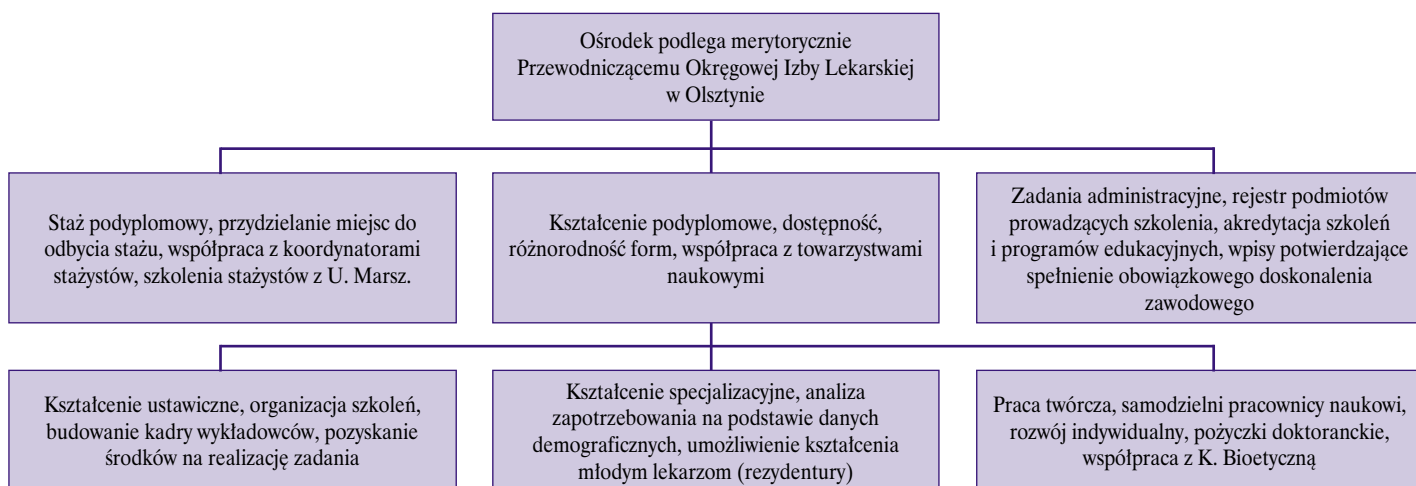
Warmińsko-Mazurska Izba Lekarska poza powierzonymi zadaniami administracyjnymi wynikającymi z aktów prawnych, rozporządzeń, ustaw i uchwał, wykazała z inicjatywy członków samorządu w poprzedniej kadencji dodatkową aktywność – organizację szkoleń, na skalę jakiej nie prowadzą inne okręgowe izby w Polsce. Ponadto prowadzimy pomoc dla kształcących się lekarzy i lekarzy stomatologów przez dofinansowanie (pożyczki szkoleniowe, doktoranckie).

A oto podsumowanie ustaleń Okręgowej Rady Lekarskiej określające cele i zadania Ośrodka :

- Współdecydowanie, z czasem decydowanie o kształcie doskonalenia podyplomowego.

Ośrodek Kształcenia Ustawicznego Lekarzy i Lekarzy Dentystów Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej

Jednostka organizacyjna



Poniżej główne akty prawne odnoszące się do doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy stomatologów:

Akty prawne ds. kształcenia lekarzy:

- Kodeks Etyki Lekarskiej (tekst jednolity z 2.01.2004);
- Ustawa z dn. 5.12.1996 o zawadzie (Dz.U.z 2002 nr 21 poz.204);
- Ustawa z dn. 30.08.1991 o zakładach op.zdr. (Dz.U.z 1991 nr 91 poz.408);
- Ustawa z dn. 2.07.2004 o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.z 2004 nr 173 poz.1807);

• Rozp. MZ w sprawie sposobów dopełnienia obowiązku doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentyistów (Dz.U.z 2004 nr 231 poz.2 326);

• Uchwały Naczelnej Rady Lekarskiej 98/04/IV i 104/05/IV w sprawie:

1. doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentyistów.
2. sposobu, warunków oraz trybu wpisu do rejestru okręgowej izby lekarskiej podmiotów prowadzących doskonalenie zawodowe lekarzy i lekarzy dentyistów oraz zasad prowadzenie tego rejestru oraz akredytacji form kształcenia.

- Stworzenie prawidłowych kierunków i warunków do realizacji obowiązkowego doskonalenia zawodowego przez rozwiązania organizacyjne w miarę możliwości o niskich nakładach ekonomicznych;
- Wprowadzenie różnorodności form doskonalenia zawodowego, które zagwarantuje dostępność dla wszystkich koleżanek i kolegów;
- Działania na rzecz bezpieczeństwa zdrowotnego pacjentów przez wysoki poziom wykształcenia lekarzy, aktualizacja dotychczas zdobytej wiedzy medycznej, kształcenie ustawiczne lekarzy;
- Ocena potrzeb Regionu w zakresie poszczególnych specjalizacji (prognozowanie powstania niszy specjalizacyjnych) na podstawie analizy demograficznej. Korzystanie z narzędzia w tym zakresie tj. sprawnego aktualnego Rejestru Lekarzy.
- Za pomocą podnoszenia kwalifikacji – przeciwdziałanie pauperyzacji zawodu lekarza. Poprawianie wizerunku medialnego. Nie tylko czuwanie nad pieczęcią należytego wykonywania zawodu, ale kreowanie kierunków i sposobów kształcenia;
- Zwiększenie dostępu do specjalizacji dla młodych lekarzy. Współpraca z konsultantami wojewódzkimi;
- Wsparcie obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej – ustawa o zasadach finansowania doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentystów;
- Wymiana doświadczeń międzynarodowych z kolegami z innych regionów, krajów. Eliminacja różnic, poprawa komunikacji zawodowej ponad granicami czy ustrojami. Stosunek do migracji lekarzy – stworzenie konkurencyjności na rynku. Analiza doświadczeń z innych krajów w tym zakresie;
- Ocena wartości, merytoryczności szkoleń;
- Promocja działań Izby;
- Stałe rozpatrywanie potrzeb i rozwiązywanie problemów. Współpraca z towarzystwami naukowymi;
- Pozyskanie środków na realizację zadań;
- Analiza coroczna wyników LEP-u i LDEP-u w celu stałego podnoszenia poziomu szkoleń, nadzór nad realizacją zadań koordynatorów, jednostek stażowych i wykładowcami.

opracowała
Anna Lella
Sekretarz ORL WMIL

NAGRODA DLA PROWADZĄCYCH REJESTRY LEKARZY OKRĘGOWYCH IZB LEKARSKICH

Jest nam niezmiernie miło poinformować czytelników „Biuletynu Lekarskiego”, że pani Eliza Trojanowska z naszej Izby uzyskała trzecią nagrodę w konkursie prowadzenia Rejestrów Lekarzy Okręgowych Izb Lekarskich. Serdecznie gratulujemy.

Redakcja



Pani Eliza Trojanowska w obecności dr. L. Dudzińskiego odbiera nagrodę z rąk prezesa NRL dr. Konstante



Z życia Oddziału Olsztyńskiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego

Wybrano nowy Zarząd

w następującym składzie:

Przewodnicząca:

dr Jolanta Donay-Pukińska

Wiceprzewodniczący:

dr Marek Załęski

Sekretarz:

dr n. med. Maria Dowgird

Skarbnik: dr Władysław Lipecki

Członkowie:

dr Zdzisław Piesiak

dr Antoni Celmer

dr Zenon Nowosad

Komisja Rewizyjna:

Przewodnicząca:

dr Danuta Balicka-Burcz

Członek:

dr Irena Mierzejewska-Grabowska

19 XI 2005 r. odbyło się posiedzenie naukowe połączone z zebraniem sprawozdawczo-wyborczym Oddziału Olsztyńskiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Tematem części naukowej była „Działalność oddziału kardiochirurga WSS w pierwszym roku jego istnienia”. Przedstawił ją ordynator oddziału dr n. med. Piotr Żelazny. Posiedzenie uświetnili swoją obecnością: Prezes Zarządu Głównego PTL prof. dr hab. n. med. Jerzy Woy-Wojciechowski, konsultant wojewódzki ds. kardiochirurgii prof. dr hab. n. med. Andrzej Biederman, ordynator oddziału kardiochirurgii WSS dr n. med. Jerzy Górny, dyrektor WSS pani mgr Bożena Marcinkowska. Mieliśmy okazję poznać personel medyczny oddziału kardiochirurgii, który w czasie swojej krótkiej działalności odniósł tak wielki sukces. Gratulujemy!!! Poznaliśmy również zakres dotychczasowej operatywy w oddziale, jak również plany na najbliższą przyszłość.

W czasie drugiej części spotkania przedstawiono sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału Olsztyńskiego PTL w okresie 2001–2005.

Przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Lekarskiego Oddział w Olsztynie
dr Jolanta Donay-Pukińska



„Można słowa uwięzić na taśmach,
Zamknąć w kasetach i one tam będą.
Nie przechowują jednak emocji
Smaku czasu, ani wizerunku mówiących...”

W rozciągłości naszych dni wszyscy przeżywamy doświadczenie oczekiwania, czas nadziei, a kiedy się spełnia owa nadzieja, mówimy o radości. Z radością bierzemy do ręki świąteczną kartę, ludzki znak obecności kogoś, kto nie zapomniał.

Minał grudzień, miesiąc szczególnej refleksji, miesiąc bolesnych rocznic, świąt liturgicznych. Minał grudzień zwyczajnie: krótsze dni, chłodniej, mglisto, zadymka śnieżna, trochę jak w życiu człowieka. W tym okresie często zadajemy sobie pytanie: co zrobić?

Odnaleźć siebie, przygotować świąteczne drobniaczki, nie rezygnować ze swoich małych radości, przypomnieć adres i napisać zdanie. Gdy przy łóżku chorego kładzie się zieloną gałązkę świerkową, tworzy się lepszy, cieplejszy, bardziej ludzki świat. Gdy w sali szpitalnej, białej jak chłodne śniegi, podaje się tradycyjny opłatek i słowo życzeń (taki jest u mnie w Oddziale Wewnętrznym zwyczaj), podaje się nadzieję.

Szczególnie jest ważne, gdy trzeba dłużej chorować, doświadczyć samotności, gdy pozbawieni wielkich krajobrazów bogatych w kształty i barwy, gdy zawęża się świat przeżyć do paru codziennych czynności. Ileż wtedy trzeba mieć bogactwa własnej duszy, aby starczyło na trudne wieczory i długie noce.

Mówię: wiedzieć, że nie posiada, przyjąć godnie, obdarować. Obdarować innego człowieka chwilą własnego czasu, pomocą fachową, wdzięcznością.

Boże Narodzenie składa się z trzech wartości: historii, marzenia i tradycji.

Świąteczno-noworoczne obrazy pamięci i refleksji

Historia – to Boże Narodzenie, trudne jak otwarta rana, z pustymi miejscami przy stole, to Boże Narodzenie w domu naszym – radosne, cudowną mgielką jak szczęście.

Te dni niosą ze sobą marzenie, że otworzy się człowiek, przekaże pokój drodze, rodzinie, sali szpitalnej. Szczególnie podoba mi się zawsze gałązka świerku, niezręcznie ubrana przez chore ręce, gorzej widzące oczy matki.

Trzeci element wartości Bożego Narodzenia to tradycja. To dobrze, że tradycja wydobywa z historii ludzkości ten wyjątkowy dzień, że go ozdabia, rozjaśnia, ubogaca najpiękniejszymi melodiami świata – kolędami, melodiami własnych wspomnień i przywołań.

Nie ma drugiego takiego kraju, w którym znane i śpiewane są kolędy w takiej liczbie jak u nas w Polsce. Nie można nie wymienić naj-słynniejszej kolędy świata, obchodzącej swoje 188 urodziny, *Stille Nacht, heilige Nacht*, skomponowanej 24 grudnia 1818 roku w Obendorfie, koło Salzburga, (słowa ksiądz Joseph Mohr, muzyka organista Franz Ksavier Gruber).

A ileż polskich kolęd pretenduje do najpiękniejszych: „Bóg się rodzi, moc truchleje”, „Mizerna cicha, stajenka licha”, „Lulajże Jezuniu”, „Podnieś rączkę Boże Dziecię” oraz pastorałek, jak na przykład „Oj Maluśki, Maluśki”.

Zatrzymując się przy tych kilku refleksjach świątecznych musimy pamiętać, że obok tej cudownej rzeczywistości, dobra, jest ziemia trudna... są losy ludzkie...

„Musimy pamiętać o czymś najważniejszym, o tym mianowicie, że jest ktoś, kto pierwaj nadał sens istnienia człowiekowi i światu, a nie tylko uczynili to sami ludzie.

To z tej stajenki betlejemskiej wydobywa się głos Miłości – „Kocham cię człowieku. Kocham cię mój świecie” – tak pięknie pisał nasz krajowy duszpasterz służby zdrowia, ksiądz Józef Jachimczak.

Tajemnica z Betlejem, miasta chleba, przypomina nam, że jest to 2005 rocznica narodzin Pana. Ileż pokoleń dało świadectwo temu faktowi.

Boże Narodzenie i Nowy Rok są odpowiednia porą do refleksji nad czasem, stąd czas nazywam przemijaniem.

Mijający rok to kolejny rozdział pisanej i niepisanej historii naszego życia. Z nieukrywaniem żalem patrzę jak wychudzony kalendarz, do ostatniej zerwanej kartki zamyka kolejny rok, ustępuje pewnemu sobie następcy. Wiele zdarzeń jeszcze niezartanych, tych smutnych, a

do największego bólu, mam na myśli odejście do Domu Pana naszego ukochanego fenomenu przełomu wieków, Ojca Świętego Jana Pawła II.

Z innych zdarzeń trzeba wymienić kataklizmy, terroryzm, a jeszcze z innych polskich zdarzeń, wybory do parlamentu, wybory prezydenckie. Miło było dla większości Polaków być świadkami przysięgi prezydenta Lecha Kaczyńskiego przed najwyższym Zgromadzeniem w obecności marszałków Sejmu i Senatu.

Nie można nie zauważyć osiągnięć w minionym roku naszych złotych sportsmenek, mistrzyń Europy w siatkówce i naszych sportowców, mistrzów Europy w pływaniu. To cieszy.

Mijający rok dla niejednego z nas stał się nowym rozdziałem (sukcesy zawodowe, zmiana stanu, powiększenie się rodziny, specjalizacja, Wigilia w nowym domu), a dla innych... drogi nam osób stał się ostatnim zapisem...

Mijający rok przypomina ludzi, którzy odeszli na drugą stronę życia, ludzi, którzy zapisali się złotymi zgłoskami w życiu kraju, narodu, świata.

W szufladach mojej komody dotykam listów, w których często słyhać serdeczny, beztroski śmiech, nie dotknięty jeszcze majestatem mety życia. Coraz więcej mam pamiętek, adresów, na które nie można już wysłać spóźnionego listu, coraz więcej drzwi, za którymi mieszkają już nowi lokatorzy, z nowymi numerami telefonów.

Żyjemy w czasach, w których obracają się w grzy humanistyczne wartości, a świat w szaleństwie toczonych wojen stawia dyplomację ponad cierpienia narodów, ponad podeptanie jednostki ludzkiej i jej kultury, obyczajów, tradycji rodowych.

Żeby nie zubożnąć wobec okrucieństw dziejących się na świecie, żeby uspokoić oszalałe z trwogi serce, trzeba patrzeć w rozgwieżdżone niebo długo, bardzo długo, by dojrzeć swój los. Małą drobinę zagubioną w nieogarnionym kosmosie. Odnaleźć i zrozumieć swoje miejsce i swój czas darowany.

Jesteśmy jednym z bardzo ważnych podmiotów Europy, nie powinniśmy się wstydić własnej historii, własnej literatury i własnych ran.

„Literatura i poezja jest po to – cytuję słowa Włodzimierza Pietrzaka – aby rozpraszać samotność. Wychodzi na świat nie wołana, jak księżycowe światło. I nie narzuca się nikomu, silniej niż blask księżycy nocą w oknie. Jeśli ktoś jej nie odczuwa, nie potrzebuje, nie może być oddana mu. Jest, albo nie jest”.

Zapadam późnymi wieczorami w lekturze moich ulubionych książek, chcę zajrzeć w ich świat.

I chcę stać na ziemi, której tętno nie zamarło. Chce tęsknić do Tamtej Rzeczywistości, pachnącej młodością, do tamtych oddechów dobywanych z młodych płuc, do tamtych zauroczeń, do tamtych uniesień, nieskażonych wątpliwościami.

Wydawało by się, że czas garbi się razem ze mną. To tylko złudzenie. Jest inny, po prostu inny. Ale tak samo podatny na wzruszenia młodych ludzi, których nie zawsze mogę zrozumieć.

Życzliwie patrzę na ludzi starszych, którzy rozpaczliwie wrywają się swojemu czasowi, prawie jak małe dziecko z rąk matki. Przyodziewiają strój nastolatków, przyjmują język nastolatków, ale nie szturmują swoim natręctwem Nieba. Ono często nie słucha nas.

Nie trzeba wypowiadać słów, że Opatrzności są wieki i czasy. To Opatrzności zawdzięczamy, że dziś jesteśmy razem w swoich gronach.

Eklistycznie, zwyczajowo okres świąteczno-noworoczny jest czasem składania życzeń, życzeń z ich realizacją chociaż w znacznej części.

Życzę Państwu wszystkim, każdej i każdemu z osobna, by w księdze ich dalszego życia było zapisane to dobre.

Życzę: radości życia, płomienia miłości w sercach, serdecznych uścisków, przebaczenia, ciepła w mroku zwątpień, czasu dla Rodziny, przyjaciół i siebie, nader wszystko mocnego zdrowia.

Abyście Państwo pod tą choinką znaleźli kamień filozoficzny dobrego, szczęśliwego życia!

Wchodzimy w rok nieznany. Wiele spraw, problemów nie pozwala napawać optymizmem. Ale przekroczmy próg nadziei!

Zapóżyczam te największe z największych słów, z najgłębsza pokorą, wiadomo od Kogo !

Niech nowy 2006 Rok spełni życzenia i oczekiwania, których nie dane było spełnić w upływającym roku.

Oby zachował nas w zdrowiu!

Oby okazał się łaskawy i pomyślny!

Niech dewizą na 2006 Rok będą kluczowe słowa:

Mądrość,

Skromność,

Pogłębiania wiedza,

Radość życia,

Odpowiedzialność,

Człowiek.

*Walerian Macicki
Giżycko 24 XII 2005 r.*

ODZNACZENIE ZASŁUŻONY LĘKARZ WARMII I MAZUR

W imieniu Kapituły Orderu Zasłużony Lekarz Warmii i Mazur zapraszamy do składania wniosków o przyznanie tego szaczonego odznaczenia. Pragniemy poinformować, że termin nadsyłania zgłoszeń upływa 10 marca 2006 r.

Poniżej drukujemy formularz zgłoszenia. Więcej informacji, w tym formularze i regulamin, można uzyskać na stronie internetowej www.owmil.olsztyn.pl

Redakcja

WNIOSEK O NADANIE ODZNACZENIA „Zasłużony Lekarz Warmii i Mazur”

Imię

Nazwisko

Miejsce pracy

Tytuł zawodowy

DANE WNIOSKODAWCY

Podmiot zgłaszający kandydata (organ izby lekarskiej)

.....

Nazwisko i imię lekarza

Uzasadnienie wniosku, opis szczególnych zasług dla środowiska zawodowego lekarzy:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko
promującego kandydata

Data złożenia wniosku

Z życia Izby



W umiłowanej mazurskiej kniei Andrzej Bujnowski



Od młodzięcych lat ma dwie pasje – jedna to fotografowanie, a potem videofilmowanie. Pierwsze zdjęcia skrzyneczkowym aparatem firmy Kodak z obiektywem 1:11 i stykowe odbitki fotograficzne w odczynnikach rozpuszczonych w talerzach kuchennych, rozpoczął wykonywać samodzielnie w latach pięćdziesiątych. Druga pasja, związana z fotografowaniem, to łowiectwo. Zawsze na polowanie, oprócz broni myśliwskiej, zabiera ze sobą aparat fotograficzny, a często kamerę video. W czasie wielogodzinnego



przebywania w przepięknej mazurskiej kniei, zdecydowanie częściej sięga po aparat fotograficzny niż po sztucer.

Polecamy uwadze tegoroczny *Kalendarz Lekarza Praktyka* wydany przez Naczelną Izbę Lekarską, a w nim dział opisujący sylwetki lekarzy malujących, fotografujących, piszących i muzykujących. Znajdziemy tu strony poświęcone aż trójce lekarzy z naszej Izby: pastele kol. Wandy Popławskiej, Marii Szczepańskiej oraz fotografie Bogdana Rybaka.

Redakcja



„Allergies – A Problem for Society”

14 stycznia 2006 roku mieliśmy okazję wysłuchać wystąpienia szacownego gościa, jakim był prof. dr Franz von Erkelens z Niemiec, który wygłosił wykład na temat „Allergies – A Problem for Society”. Wykład prowadzony był w języku angielskim z tłumaczeniem dr. Ryszarda Targońskiego. Uczestnicy wykładu mogli zapoznać się z aktualnymi poglądami na temat patogenetyzacji alergii oraz najnowszymi metodami leczenia. W swoim wykładzie prof. Erkelens podkreślił coraz większą zapadalność na te choroby w ostatnich latach z konsekwencjami dla finansów ochrony zdrowia.

Jak zwykle po zakończeniu wykładu, uczestnicy mogli uzupełnić swoją wiedzę w dyskusji na temat poruszanych problemów.

Oprac. Zbigniew Gugnowski



WIGILIA STOMATOLOGICZNA

16.XII.2005 r. odbyło się Spotkanie Opłatkowe lekarzy stomatologów Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej, zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Stomatologiczne o/Olsztyn.

Oprócz lekarzy aktywnych zawodowo, w Wigilii uczestniczyło także liczne grono emerytów i rencistów. W miłej atmosferze, dzieląc się opłatkiem, złożyliśmy sobie życzenia. Spotkanie uświetnił chór „Medici pro Musica”, który wykonał tradycyjne polskie koledy.

Był to bardzo miły wieczór. Czas upłynął nam w serdecznej, świątecznej atmosferze.

Sekretarz PTS o/Olsztyn
Lek. stom. Joanna Misiarz

Informujemy, że 25.XI.2005 r.
na posiedzeniu Okręgowej Rady Lekarskiej
w Łodzi powołano

Motocyklowy Klub Lekarzy „DoctoRRiders®”

przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi.

Wszystkich zainteresowanych przystąpieniem do Klubu informujemy, że zgłoszenie można przesyłać drogą e-mailową na adres:
ela.sadura@hipokrates.org
oraz pocztą: OIL, 93-005 Łódź, ul. Czerwona 3
z dopiskiem - Klub Motocyklowy.

Bliższe informacje w biurze OIL, Elżbieta Sadura
tel. 042 683 1791,
lub na stronie: www.oil.lodz.pl

II Ogólnopolski Motocyklowy Zlot Lekarzy
„DoctoRRiders®”
odbędzie się we wrześniu 2006 r. w Pabianicach.
Szczegółowe informacje podamy
w najbliższym czasie.

Prezentujemy wyróżnienie, jakie otrzymała
w ostatnim czasie

dr Urszula Hura

Cieszymy się z sukcesu.
W imieniu redakcji składamy gratulacje.



KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA



Kapituła Programu
uroczyście zaświadcza,
że **Złoty Certyfikat**
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
otrzymuje

NZRL CENTRUM REHABILITACJI
Urszula Hura
Olsztyn

Warszawa, 3 grudnia 2004

Andrzej Arendarski

Przewodniczący
Kapituły

Mieczysław Bąk

Przewodniczący
Komisji Ogólnopolskiej



opracował
Adam Daukszewicz

DYMITR SZOSTAKOWICZ

(1906 – 1975)

Sto czterdzieści lat temu francuski neurolog, profesor w klinice chorób układu nerwowego paryskiego Szpitala Salpetriere, Jean Martin Charcot opisał stwardnienie zanikowe boczne, zwane też chorobą neuronu ruchowego. U jego podłoża leży proces zwyrodnieniowy komórek rogów przednich rdzenia kręgowego, nerwów czaszkowych rdzenia przedłużonego oraz neuronów dróg piramidowych. Ujawnia się najczęściej w 5. lub 6. dekadzie życia, zazwyczaj u płci męskiej. Początkowo objawia się zanikami mięśni rąk, niedowładem spastycznym kończyn dolnych, a czasem cechami zespołu opuszkowego. W późniejszym okresie rozwijają się zaniki kolejnych grup mięśniowych z charakterystycznym drżeniem pęczkowym oraz postępującą objaw spastyczne. Dotychczas nie wynaleziono skutecznego leczenia.

Mijający rok łączy w sobie rocznicę opisanego stwardnienia zanikowego boczno-ego z 30. rocznicą śmierci rosyjskiego kompozytora Dymitra Szostakowicza, który cierpiał na chorobę Charcota. Wśród wielu znanych postaci życia publicznego dotkniętych chorobą neuronu ruchowego był m. in. słynny aktor David Niven oraz jazzmani i sportowcy amerykańscy.

Postać Dymitra Szostakowicza do dziś budzi wiele kontrowersji zarówno w odniesieniu do działalności artystycznej, jak i poglądów politycznych. Życie kompozytora przypadło na niełatwe czasy istnienia Związku Radzieckiego. W swoich utworach niejednokrotnie wychwalał fikcyjne dokonania systemu totalitarnego i sławił jego przywódców. Czy robił to świadomie, z naiwności, czy też z czystego wyrachowania, tego nie można jednoznacznie ustalić. Doniesienia, mówiące o ukrytych podtekstach zawartych w jego dziełach nie znajdują aprobaty wśród wszystkich badaczy twórczości Szostakowicza, zaś niektóre jego poczynania z pewnością nie przynoszą mu chwały.

Dymitr Szostakowicz, twórca licznych symfonii i kwartetów smyczkowych, urodził się 25 września 1906 roku w Petersburgu, w rodzinie o liberalnych i toleran-

cyjnych poglądach (należeli do niej zarówno bolszewicy, jak i skrajnie prawicowi ekstremiści). Będąc cudownym dzieckiem, już w wieku 12 lat napisał marsz pogrzebowy na cześć przywódców kadetów, których zamordowali komuniści. W 1922 roku zezwolono mu na studia w miejscowym konserwatorium, gdzie kompozycji uczył sam Aleksander Głazunow. Niechęć do nowego systemu sprawiła, że młody Dymitr miał kłopoty z zaliczeniem egzaminów z marksizmu i ukończeniem studiów. Jako pracę dyplomową w 1925 roku napisał I Symfonię, pełen świeżości i wigoru utwór w stylu Strawińskiego i Prokofiewa.

Po uzyskaniu dyplomu konserwatorium rozwijał swoją karierę kompozytorską, którą łączył z dawaniem koncertów. Niestety, jego styl gry na fortepianie nie zyskał aprobaty wśród słuchaczy. Ograniczył się zatem do wykonywania jedynie własnych dzieł.

W 1927 roku napisał II Symfonię (Październikową), mającą charakter utworu eksperymentalnego z polifonicznym początkiem, medytacyjnym rozwinięciem i triumfalnym zakończeniem wychwalającym Lenina. W tym samym czasie rozpoczął tworzenie opery satyrycznej *Nos*, opartej na prozie Gogola. Operę tę w 1930 roku władze stalinowskie skrytykowały jako „formalistyczną” i dlatego uzyskała słabe recenzje. III Symfonia (Pierwszomajowa) była reminiscencją Drugiej.

W końcu lat 20. zawiązała się wielka przyjaźń kompozytora z Iwanem Sollertyńskim, który wprowadził Szostakowicza w muzykę Mahlera, mającą w przyszłości wywrzeć dominujący wpływ na twórczość artysty, począwszy od IV Symfonii. W tym okresie kompozytor pracował w teatrze młodzieżowym TRAM, który bardziej dawał mu schronienie przed atakami komunistycznych ideologów, a tylko w niewielkim stopniu stanowił środowisko jego rozwoju artystycznego. Większość czasu spędzał pisząc operę *Lady Makbet mcewskiego powiatu*, wystawioną z dużym sukcesem w 1934 roku. W życiu osobistym również

nastąpiły zmiany – w 1932 roku ożenił się z Niną Varzar. Niestety, nie było to udane małżeństwo i w 3 lata później o mało nie doszło do rozwodu, małżonkowie jednak ponownie połączyli się ze sobą.

W komunistycznej Rosji, jak mało gdzie, łaska pańska jeździła na pstrym koniu. W 1936 roku Szostakowicz utracił względy u władz partyjnych. Po serii ataków prasowych w „Prawdzie” inspirowanych przez Stalina i po potępieniu opery *Lady Makbet mcewskiego powiatu* dramatycznie wyschły źródła dochodów artysty. Niesprzyjający klimat polityczny sprawił, że będąca w fazie prób IV Symfonia nie weszła na afisze sal koncertowych (stało się to dopiero w 1961 roku). W tym czasie wielu przyjaciół i bliskich kompozytora znalazło się w więzieniach lub zginęło. Jedynym radosnym zdarzeniem były narodziny córki Galiny, a w 2 lata później syna Maksyma.

V Symfonia z 1937 roku była przejawem kompromisu – konserwatywna w swojej treści kompozycja, jawnie apolityczna, jest do dziś jednym z najpopularniejszych utworów Szostakowicza. Nowatorskie idee, których by nie zaakceptowano w publicznych wystąpieniach, artysta zawarł w kwartetach smyczkowych. W tym samym roku rozpoczął wykłady z kompozycji w petersburskim konserwatorium, co zabezpieczyło go finansowo, ale kolidowało z pracą twórczą.

W 1941 roku po wybuchu wojny między Niemcami a Związkiem Radzieckim Szostakowicz pozostał w Leningradzie, przeżywał trudne dni oblężenia i pisząc VII Symfonię (pochwała oporu Sowietów). W październiku tegoż roku został ewakuowany z rodziną do Kujbyszewa, a w 1943 przeniósł się do Moskwy. Nie wszystkie kolejne symfonie zyskały aprobatę władz – VIII Symfonia (Wojenna) do 1960 roku była na liście utworów zakazanych (jako zbyt mroczna i przygnębiająca).

W 1948 roku Szostakowicza potępił dekretem Żdanowa za formalizm. Zakazano wykonywania utworów, zmuszono do złożenia samokrytyki, a rodzinę pozbawiono przywilejów. Pisane przez kolejne lata

kompozycje można podzielić na 3 rodzaje: muzykę filmową, aby spłacać długi, oficjalne utwory dla zapewnienia sobie rehabilitacji oraz dzieła poważne pisane „do szuflady”. Do ostatniej grupy można zaliczyć Koncert skrzypcowy nr 1 oraz cykl pieśni z *żydowskiej poezji ludowej*, który niektórzy oceniają jako ukryte poparcie udzielone przyjaciółom pochodzenia żydowskiego prześladowanym przez reżim komunistyczny.

Restrykcje nałożone na muzykę Szostakowicza oraz jego rodzinę zmniejszono w 1949 roku, aby zapewnić udział kompozytora w delegacji wyjeżdżającej do Stanów Zjednoczonych. W tym samym roku powstała kantata *Pieśni o lasach*, w której artysta wychwalał Stalina jako „wielkiego ogrodnika”. W dwa lata później został mianowany członkiem Rady Najwyższej. Po śmierci Stalina w 1953 roku nastąpiła oficjalna rehabilitacja kompozytora, uświetniona powstaniem X Symfonii zawierającej wiele motywów o do dziś niewyjaśnionych znaczeniach, równie popularnej jak V Symfonia. Wydarzenia te sprawiły, że światło dzienne ujrzęło wiele utworów pisanych „do szuflady”. W 1954 roku zmarła pierwsza żona artysty, a w 2 lata później Szostakowicz ożenił się z Małgorzatą Kainową. Małżeństwo to było jednak niewypałem i po 3 latach rozpadło się. Kolejna symfonia, tym razem XI powstała w latach 1956–57, a idea jej napisania jest dyskutowana do dziś. Są opinie, że odnosiła się bądź to do Rewolucji 1905 roku, bądź do Powstania Węgierskiego 1956 roku.

Od 1958 roku u kompozytora zaczęły pojawiać się objawy neurologiczne – sądzono, że cierpi na poliomyelitis. Rok 1960 był kolejnym przełomem w życiu Szostakowicza – wstąpił do KPZR. Wydarzenie to różnie interpretowano. Są opinie, że krok ten był przejawem zaangażowania ideologicznego, oznaką tchórzostwa, ale też, że kompozytora zmuszono do członkostwa w partii. We wspomnieniach bliskich mu osób można znaleźć informacje o szantażu ze strony partii, smutku i depresji z myślą o samobójstwie, jakie obserwowano u Szostakowicza, ale pojawiają się też pewne wątpliwości, jako że reżim komunistyczny był wtedy znacznie mniej represyjny niż za czasów Stalina. Odpowiedzią kompozytora na własny kryzys psychiczny był VIII Kwartet smyczkowy (nazywał go kwartetem „poświęconym własnej pamięci”). W powstałej w 1962 roku XIII Symfonii (*Babi Jar*) wykorzystał wiersze Jewtuszenki poświęcone masakrze Żydów podczas II wojny światowej. W tym samym roku ożenił się po raz trzeci, a wybranką była Irina Supinskaia.

Od połowy lat 60. Dymitr Szostakowicz cierpiał na chorobę serca, postępowały również objawy stwardnienia zanikowego bocznego. Dwie ostatnie symfonie oraz późne kwartety smyczkowe miały mroczny i introspektywny charakter. Kompozytor zmarł na raka płuc 9 sierpnia 1975 roku i został pochowany na Cmentarzu Nowodziewiczym w Moskwie.

W utworach Szostakowicza można dostrzec wpływy Bacha, Beethovena, Berga oraz wspomnianego już Mahlera. Dominuje tradycja romantyczna i tonalność, ale z nowatorskimi elementami atonalności. Kompozytor więcej eksperymentował przed 1936 rokiem, natomiast później opierał się na bardziej konserwatywnych zasadach i kamuflowaniu przekazu treściwego.

Szostakowicz był człowiekiem pełnym różnych obsesji: przesadnie dbał o czystość i higienę, ustawiał wszystkie zegary tak, aby pokazywały ten sam czas, regularnie wysyłał do siebie pocztówki, aby sprawdzić jakość pracy poczty. Wykazywał dużo wrażliwości i nerwowości, prześladowały go tiki i nerwowe grymasy. Lubił uprawiać sport, był licencjonowanym sędzią piłkarskim,

uwielbiał grę w karty, czytał zwłaszcza Gogola, Czechowa i Zoszczenkę.

Jego stosunek do oficjalnej krytyki ze strony władzy sowieckiej był dwuznaczny. Z jednej strony starał się przypodobać decydom partijnym pisząc pochwalne utwory, wygłaszając przemówienia i udzielając swojego nazwiska do podpisywania artykułów popierających linię partii. Z drugiej natomiast strony wiele utworów, listów oraz opinia znajomych i rodziny stanowią świadectwo jego krytycznego stosunku do komunizmu i sposobu sprawowania władzy. Z wypowiedzi osób związanych z kompozytorem wynika, że nie umiał odmawiać, łatwo tym samym dawał się przekonać do podpisywania oficjalnych stanowisk, w tym pisma denuncjującego Andrieja Sacharowa w 1973 roku. Jako przewodniczący Związku Kompozytorów i członek Rady Najwyższej wielokrotnie próbował pomagać różnym osobom, ale paradoksalnie czynił to tak często, że decydenci zwracali coraz mniej uwagi na jego prośby. Mimo tych kontrowersji muzyka Szostakowicza w większości broni się sama i znajduje nadal wielu zwolenników.

SPOTKANIE WIGILIJNO-NOWOROCZNE W GIŻYCKU

Dnia 29 grudnia 2005 w Klubie Lekarza Szpitala Powiatowego w Giżycku tradycyjnie, jak co roku odbyło się spotkanie lekarzy powiatu giżyckiego. Organizatorem spotkania byli działacze samorządu lekarskiego. Przy suto zastawionym stole wszyscy lekarze złożyli sobie życzenia świąteczno-noworoczne. Uroczystość ta było także okazją do spotkania się ze znajomymi, nie tylko na niwie zawodowej, umożliwiła również bliższe poznanie siebie nawzajem. Jak co roku mogliśmy wysłuchać występu zespołu NZOZ ART pod kierunkiem dr. Edwarda Kowalczyka, który wykonał wiązanek kolęd, nie tylko polskich, ale także niemieckich i ukraińskich. Nie zabrakło również standardów świątowych. Dr Walerian Macicki, Ordynator Oddziału Wewnętrznego, przedstawił bardzo interesujący esej na temat przemijania czasu. Spotkanie to zakończyło się w późnych godzinach nocnych wspólnym śpiewaniem kolęd.

Mam nadzieję, że w równie licznym gronie spotkamy się również w roku następnym.

Zbigniew Gugnowski.





KASY FISKALNE

Nikogo już chyba nie dziwi, że płacąc za przejazd taksówką dostajemy paragon. Dzisiaj to już normalne, ale jeszcze kilka lat temu taksówkarze blokowali ulice Warszawy, bo sprzeciwiali się wprowadzeniu w stosunku do nich obowiązku ewidencjonowania obrotu. Urządzeniem, które wywołało tyle zamieszania była kasa fiskalna, czyli mówiąc najogólniej urządzenie rejestrujące obrót i wyciszające kwoty podatku należnego.

Zgodnie z art. 111 ust. 1 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 5 kwietnia 2004 r.) podatnicy, dokonujący sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych, są obowiązani prowadzić ewidencję obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących. W praktyce oznacza to, że lekarze, m.in. prowadzący indywidualne praktyki lekarskie, indywidualne specjalistyczne praktyki lekarskie, grupowe praktyki lekarskie są zobowiązani do zakupu kas fiskalnych i rejestrowania całego dokonywanego obrotu przy ich użyciu.

Jak wynika z zacytowanego przepisu, wprowadzenie kas fiskalnych w gabinetach lekarskich jest rzeczą nieuniknioną. Problemem, który wymaga wyjaśnienia i który spędza sen z powiek nie tylko lekarzom, ale także innym grupom zawodowym, świadczącym usługi podlegające ewidencji i których ten obowiązek również dotyczy, jest kwestia terminu wprowadzenia kas rejestrujących. Znajomość tego terminu jest bardzo istotna z kilku względów, m.in. pozwala przygotować się podatnikowi do poniesienia określonych (wcale niemałych) wydatków na zakup kasy, z drugiej strony zastosowanie się podatnika do ter-

minu wprowadzenia kasy fiskalnej jest jedną z przesłanek, których spełnienie jest konieczne, by fiskus zwrócił podatnikowi części kwoty wydatkowanej na ten zakup. Zgodnie bowiem z art. 111 ust. 5 ustawy o VAT, w przypadku gdy podatnik rozpoczął ewidencjonowanie obrotu w obowiązujących terminach i wykonuje wyłącznie czynności zwolnione od podatku (tak jest w przypadku lekarzy) urząd skarbowy dokonuje zwrotu kwoty (50% kwoty zakupu kasy fiskalnej, bez podatku, nie więcej jednak niż 2 500 zł.) na rachunek bankowy podatnika w terminie do 25 dnia od daty złożenia wniosku. Jak z tego wynika, nie warto się spóźnić z wprowadzeniem kasy fiskalnej.

To właśnie jest jeden z powodów, dla którego tak wiele emocji wywołuje określenie terminu zwolnienia z obowiązku wprowadzenia kas w stosunku do określonych grup podatników, wprowadzanie co jakiś czas przez nowelizację rozporządzenia Ministra Finansów z 23 grudnia 2004 r. w sprawie kas rejestrujących (Dz. U. z 27 grudnia 2004 r.). Emocje te nie wynikają, jak w przypadku taksówkarzy, z samego faktu wprowadzenia obowiązku ewidencjonowania obrotu za pomocą kasy, ale z faktu, że zmiany rozporządzenia ogłaszane są tuż przed upływem terminu realizacji obowiązku. Powoduje to niepewność wśród podatników, którzy nie wiedzą czy zachowają zwolnienie, czy je tracą. Tak było również w przypadku najnowszej nowelizacji, dokonanej rozporządzeniem Ministra Finansów z 6 grudnia 2005 r., opublikowanej w Dzienniku Ustaw 12 grudnia 2005 r. Gdyby to rozporządzenie się nie ukazało, podatnicy dotychczas zwolnieni z obowiązku ewidencjonowania, musieliby wprowadzić kasy do 1 stycz-

nia 2006 r. Każdemu może się wydawać, że Ministerstwo Finansów prowadzi swego rodzaju wojnę nerwów z podatnikami. Tym razem przedmiotowe rozporządzenie przedłużyło zwolnienie, także w odniesieniu do lekarzy, do dnia 31 marca 2006 r. Czy to oznacza, że warto wyłożyć już pieniądze i zakupić kasy przed upływem tego terminu? To wie chyba tylko Ministerstwo Finansów, które kolejną nowelizację rozporządzenia zapowiada na luty br. Problem polega tylko na tym, że znowu nie wiadomo, które grupy zachowają zwolnienie, a które je tracą, a także kiedy się o tym dowiedzą.

Z tego powodu ja (problem ten dotyczy także prawników) przezornie zacząłem się rozglądać za jakimś stosownym modelem kasy, na wypadek gdyby ktoś uznał, że podatnikom wystarczy np. tydzień na zastosowanie się do obowiązku ewidencji obrotu.

*radca prawny
Katarzyna Godlewska*

SPROSTOWANIE

Do artykułu „Leczenie przewlekłego zapalenia wątroby typu C”, który ukazał się w „Biuletynie Lekarskim” nr 90 wkradł się błąd drukarski – w miejscu wielokrotnie pojawiającego się skrótu „HCY” powinien znaleźć się „HCV”. Za zaistniałą pomyłkę przepraszamy autorów artykułu oraz naszych czytelników.

Redakcja

Z żałobnej karty



*Jerzy Maryńczak
(1943–2005)*

Poruszeni do głębi zawiadamiamy o śmierci naszego Kolegi i Przyjaciela Jerzego Maryńczaka.

19 listopada 2005 r. odszedł na zawsze z naszej rodziny lekarskiej – lekarz stomatolog, specjalista protetyki stomatologicznej, Jurek Maryńczak.

W okresie swojej zawodowej działalności dał się poznać jako osoba rzetelna w pracy, życzliwa dla pacjentów. Środowisko stomatologiczne pamięta Go będzie jako kolegę skromnego, wyróżniającego się wysokimi walorami zawodowymi i etycznymi.

Pozostanie na zawsze w pamięci koleżanek, kolegów,

współpracowników i wielkiej rzeszy pacjentów. Żegnamy Cię Jurku

Lekarze i lekarze stomatolodzy
z Węgorzowa

Pozostaniesz we wdzięcznej pamięci nas wszystkich, którzy mieli okazję Cię poznać i współpracować.

lek. stom. Krystyna Mikłaszewicz



*Wiesław Marat
(1927–2005)*

5 grudnia 2005 po nagłej i krótkiej chorobie odszedł od nas niespodziewanie nasz kolega dr Wiesław Marat. Pożegnaliśmy go 7 grudnia na cmentarzu komunalnym w Giżycku.

Dr Wiesław Marat urodził się 4 września 1927 r. w Dzieżgowie w województwie warszawskim. Studia medyczne odbył na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Gdańsku, które ukończył w 1954 r. W latach 1955–1958 odbył staż i pracował na stanowisku asystenta na Oddziale Neurologii Szpitala Wojewódzkiego w Olsztynie. Od 1 stycznia 1959 roku do 31 stycznia 1962 piastował stanowisko Ordynatora Oddziału Neurologii Szpitala Powiatowego w Kętrzynie, a od 1 lutego 1962 r. przeszedł do Szpitala Powiatowego w Giżycku, gdzie na stanowisku Ordynatora Oddziału Neurologicznego pracował aż do odejścia na emeryturę w roku 1998. W 1960 roku uzyskał I° specjalizacji z dziedziny neurologii, a w 1968 r. II° z tej samej dziedziny. Za swoje zasługi w pracy zawodowej i społecznej odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, srebrną odznaką honorową PCK, srebrnym Medalem „Za zasługi dla Obronności Kraju”.

Dr. Wiesława Marata zapamiętaliśmy jako wspaniałego lekarza, specjalistę w swoim fachu, posia-

dającego niezwykłą intuicję stawiania trafnych diagnoz w niezwykle skomplikowanych przypadkach klinicznych; kolegę, który nigdy nie odmówił pomocy, wspaniałego gawędziarza. Pomimo swojej nostalgii do rodzinnych kurpiowskich stron, o których często wspominał, zakochał się w swojej nowej „małej ojczyźnie”, jaką stanowiły dla niego Mazury. Jego pasja łowiecka i sukcesy na tym tle – znali wszyscy, którzy choć chwilę mieli okazję z nim przebywać. Zapamiętamy go jako osobę pogodną, czasami wręcz rubaszną, niezwyklej klasy gawędziarza – miłośnika życia umiającego z niego korzystać pełnymi garściami. Był niezwykle odporny na stres i nawet wyjście z bardzo trudnych sytuacji życiowych potrafił przekazywać w formie niezwykle dowcipnej.

Twoje tak niespodziewane odejście Wiesławie spowodowało, że środowisko nasze straciło nie tylko znakomitego lekarza, ale także wrażliwego człowieka o niezwyklej osobowości.

Cześć Twej pamięci.

*Zbigniew Gugnowski
Przewodniczący samorządu lekarskiego
powiatu giżyckiego*



*Witold Tulibacki
(1945–2006)*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 stycznia 2006 r. zmarł profesor Witold Tulibacki członek Komisji Bioetycznej Warmińsko Mazurskiej Okręgowej Izby Lekarskiej, Rektor Olsztyńskiej Szkoły Wyższej im. Józefa Rusieckiego, filozof, etyk, poeta.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

członkowie samorządu lekarskiego
Okręgowej Warmińsko-Mazurskiej
Izby Lekarskiej w Olsztynie.

**BIURO OKRĘGOWEJ WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ IZBY
LEKARSKIEJ W OLSZTYNIE**

10-561 Olsztyn, ul. Żołnierska 16c

http://www.owmil.olsztyn.pl • e-mail: olsztyn@hipokrates.org

BIURO CZYNNE:

**w poniedziałki i środy w godzinach od 8⁰⁰ do 16⁰⁰
we wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰**

Sekretariat:

tel. (0-89) 539-19-29 fax (0-89) 534-44-83

Rejestracja i wydawanie praw wykonywania zawodu:

tel. (0-89) 539-19-29 w. 45

**Biuro Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej
i Okręgowego Sądu Lekarskiego:**

tel. (0-89) 539-19-29 w. 44

Dział prawny:

w środy od 9⁰⁰ do 16⁰⁰ — mgr Katarzyna Godlewska
w czwartki od 9⁰⁰ do 14⁰⁰ — mgr Anna Kubczak
(Kancelaria Adwokacka adw. Henryka W. Kubczaka)
tel. (0-89) 539-19-29 w. 37

Księgowość Izby:

tel. (0-89) 539-19-29 w. 41 i 38, 523-60-61

Rachunki bankowe (składki członkowskie)

**BPH PBK SA 86 1060 0076 0000 4013 8000 0596
Bank Pekao SA 84 1240 1590 1111 0000 1452 8853
BRE BANK SA 61 1140 1111 0000 3048 4600 1001**

(wpłaty ubezpieczenia OC, ubezpieczenie na życie lekarzy stomatologów,
SKOK IL)

Bank Pekao SA 24 1240 1590 1111 0000 1452 8866

**Kasa Pożyczkowa i Samopomocy Lekarskiej
PKO BP SA 07 1020 3541 0000 5402 0011 1022**